Nr. 81. Środa, 10 Kwietnia 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 12 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przedpłata

zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, półrocznie . . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h,
miejscowa: rocznie . . . 24 K, | ćwierćrocznie . . 6 K, półrocznie . . 12 K, | miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 86 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 30 h, drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Prezydyum Rady Ministrów, dr. Fryderykowi Pinschofowi krzyż kawalerski orderu Leopolda, a radcy sekcyjnemu w Prezydyum Rady Ministrów, Walterowi Breisky'emu, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Prezydyum Rady Ministrów, Józefowi Klimschy, tytuł i charakter szefa sekcyi.

Ministerstwo handlu przeniosło starszego zarządcę pocztowego, Karola Rudeńskiego z Podwołoczysk do Jarosławia, tudzież nadało starszemu kontrolorowi pocztowemu, Bolesławowi Filasiewiczowi w Dukli, posadę starszego zarządcy pocztowego w Sanoku.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł asystenta pocztowego, Franciszka Berdę, z Nowego Sącza do Krakowa.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował ekspedyenta, Ignacego Żmudę, pocztmistrzem w Brzeszczu.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 kwietnia 1912 l. XVII. 6047/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 30 marca do 4 kwietnia 1912, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 kwietnia.

Kto podburza młodzież szkolną?

Można było z góry przewidzieć, że *Diło*, które artykułem swoim „Straszne" dało pierwszy impuls do strajków młodzieży gimnazyalnej ruskiej, wyzyska na swój młyn wiec, który młodzież akademicka polska urządziła we Lwowie w sprawie samobójstwa Czornyja i jego przyczyn. Dalszego materyału dostarczyła *Diłu* notatka *Przeglądu*, że młodzież szkół średnich w wiecu tym wzięła udział za pozwoleniem władz szkolnych. Chociaż nieprawdziwość tej wersyi bije w oczy, a w dzienniku naszym rzecz przedstawiona była wręcz przeciwnie, *Diło* akceptuje tę wersyę jako autentyczną i twierdzi, że „wiec okazuje się oficyalną, przez władze szkolne zorganizowaną, antiukraińską manifestacyą polskiej szkolnej młodzieży, całkiem nowym nawet wśród stosunków galicyjskich dotychczas nieznanym i teraz pierwszy raz zaaranżowanym sposobem walki polskich władz krajowych przeciw naszemu narodowi i jego domaganiom".

Musimy na to oświadczyć autentycznie, że Rada szkolna krajowa na wiec szkół średnich nie zezwoliła, a możemy w tym względzie odwołać się też do naszego opisu owego wiecu w numerze *Gazety Lwowskiej* z dnia 2 kwietnia b. r.

„Młodzież akademicka urządziła wczoraj w sali domu akademickiego pofufny wiec.... na wiecu odzywały się bardzo rozsądne głosy, że sprawy wykluczenia Czornyja młodzież nie powinna poruszać, gdyż jedynym skutkiem tego może być tylko zaognienie stosunków polsko-ruskich. Głosy te pozostały jednak w mniejszości, gdyż młodzież akademicka sądzi, że już w każdej sprawie publicznej, nie mającej nic wspólnego z Uniwersytetem, społeczeństwo i władze oczekują zabrania przez nią głosu. Gdy powyższy wiec obradował, zebrało się w innej sali „Domu akademickiego" około 200 uczniów szkół średnich, przeważnie seminaryum nauczycielskiego. Na wiadomość jednak, że dyrekcya policyi wysłała do „Domu akademickiego" urzędnika celem zbadania sprawy nielegalnego zebrania, uczniowie ci natychmiast gremialnie opuścili „Dom akademicki" i rozeszli się w spokoju. Wiec akademicki skończył się o godz. 8 wieczorem, poczem uczestnicy jego rozeszli się spokojnie do domu".

Nie byliby zapewne uczniowie szkół średnich uciekali, gdyby mieli na udział w wiecu pozwolenie władz szkolnych, gdyby Rada szkolna krajowa była wiec „zaaranżowała".

W artykule naszym p. t. „Strajki młodzieży szkolnej" umieszczonym w Nr. 77 z 4 kwietnia b. r. *Gazety Lwowskiej*, wystąpiliśmy z całą stanowczością przeciw wszelkim zakusom agitacyi socyalnej i politycznej, która wdzierając się w mury szkolne podburza młodzież do strajków i demonstracyi i używa jej za swoje narzędzie. Stosowaliśmy to potępienie zarówno do strajków ruskich, jakoteż i polskich, chociaż te ostatnie występowały tylko sporadycznie. Pisząc to potępienie oddaliśmy niewątpliwie wiernie zapatrywanie władzy szkolnej na tę całą sprawę.

Dzisiaj, wobec artykułu *Diła* możemy natomiast na podstawie autentycznych informacyi tem wyraźniej zaznaczyć, że ostatni strajk młodzieży gimnazyalnej ruskiej zaaranżowany został z góry — przez agitacyę polityczną stojącą blisko *Diła*. W czasach dzisiejszych, gdy zdenerwowanie nie oszczędza nawet młodzieży, zdarzały się i zdarzają na nieszczęście po różnych zakładach sporadyczne wypadki samobójstwa, ale dopiero samobójstwo Czornyja użyte zostało do zaaranżowania strajku w tym celu, ażeby ono służyło za argument do podziału Rady szkolnej na sekcyę polską i ruską. Możemy zaznaczyć, że dochodzenie zarządzone w tej sprawie wykazuje bardzo charakterystyczne momenta.

Ruch wychodźczy.

Podajemy niżej na podstawie autentycznych informacyj wykaz liczebny emigrantów, którzy w miesiącu marcu przejechali przez Lwów w celu udania się na roboty do Prus lub Ameryki, zestawiony wedle poszczególnych powiatów:

Powiat	Liczba osób z powiatu udających się do Prus	do Ameryki
Bóbrka	109	68
Bohorodczany	55	—
Borszczów	221	148
Brody	688	102
Brzeżany	371	56

34)

TADEUSZ JAROSZYŃSKI.

WIELKIERZE.

POWIEŚĆ.

IX.

(Ciąg dalszy).

Moc weń była weszła i utwierdzała w woli niezłomnej jako na męża przystało.

— Nic to — prawi. — Wtrącono mię do lochu, bom przeciw panu możnemu czynił, a jakiem czynił wedle czci słusznie i sprawiedliwie, tedy słodko jest za cześć, a sprawiedliwość mieć mękę i najsroższą.

— I to błogo — rzecze dalej — iże mi oto na słomie miękkiej leżeć dano w tym terminie, od czego członkom, od bicia umęczonym, wczesność pożądaną łacniej wziąć przyjdzie i zdrowia się dobrego za czasem doczekać można.

Zatem czekał. Przymknął oczy i leżał, z miejsca się nie ruszywszy, i oto pod powieką spuszczoną jasność się czyniła promienna, a w jasności onej, by osoba jakaś biała niepewnymi kształty majaczy.

Zmagał się w sobie, iżby przywołać postać osoby onej — iżby w niej poznać ową cudną panią.

Kto wiedzieć może, jak długo tego było, skoro ni wschodu, ni zachodu słońca nie widząc, czasu naliczyć nie umiał. Bo azaż myślą czas zmierzy, bo azaż myśl ludzka nad czas rącza i wieki całe w minutę jedną przebywać nie zwykła? I koniem nie dopędzi i ptakiem nie doleci myśli chybkiej, kiedy się z nią dusza w kraje dalekie wypuści. Toć i na drugi kraniec świata nieść się może, i na gwiazdach wysokich bywa i do Boga samego w Niebie sięgnie.

Wszelako głód srogi wnętrzności jął skręcać, tedy poniekąd miarę miał, jako w lochu już czas niemały siedział. Wszelako i to go nie rusza, a jeśli co, tedy nie barzo.

— Przecz — mówi — człowiek, jako w księgach piszą, do dni dziewięci bez strawy nijakiej i bez napoju trwać może, a jeśliby zaś pracą członków nie utrudzał, zapewne i więcej.

Tak się w złej dobie ucieszał, a myśli tęskliwiej przystępu do rozumu jako módz nie dawał, aże oto w dali błysło czerwonawe światełko.

Poźrzy Trzaska. Oto niesie się k'niemu postać niewieścia w bieli, główienkę płonącą nad głową w ręku trzyma.

Poznał.

Iście ona to była. Toż się wnet nad nim pochyli i cichym głosem słodko pyta:

— Żywiecie, panie mój?

— Bóg pozwolił.

— Kryste! — rzeknie — o wasze zdrowie i cały żywot wasz trwożna byłam, miły mój panie małżonku. Widziałam, jako się na was zbiry rzuciły z pięściami. Przecz skoro Bóg dobry przy żywocie was, panie, zachować raczył, tedy już wam teraz marnie zczeznąć nie dam, bo oto wszystko do drogi nagotowane i jeno konia dosiąść a na pola, na bory, na swobodę gnać.

— A ów-że — pyta Trzaska — ów gruby, sprośny pan?

— Pijany — odpowie niewiasta — pijany jako stwor nieboski. Zwalił się wraz pod stół i z drugimi pospołu bez pamięci leży. Owa tedy pora sposobna się nadarzyła jako nigdy. Ludzi wiernych przy koniach mam, zbierajcie się więc, panie, niemieszkając, bowiem czas pili.

Porwie się Trzaska co żywo, ale wraz jęknął okrutnie i zwalił się na słomę, jak kłoda. Sił mu do wstania na nogi nie stało!

— Gorze mi!

— Gorze nam! — rzecze ona. — Tako to was, panie, iżeście się za mnie zastąpić chcieli, potyrano. O ja nieszczęsna! Jakże mi teraz ratunek jaki wam nieść, a ku skutecznej pomocy stanąć!? A przecz was w tej doli opłakanej ostawić nie ostawię.

To mówiąc, za głowę się wzięła, a wraz jakoby jej myśl przychylna do rozumu przypadła, porwie głownię, co ją była w szczelinę między kamienie zasadziła i szybko we ćmie zniknęła.

Nie wyszło wiele, wnet z dali szmer cichy, jakoby szeptania głosów dwojga doleciał, a wnet i światło jasne po lśniących ścianach lochu pełgać jęło.

Idzie.

Nie. Dwoje ich: Idzie niewiasta, jako z pierwu pochodnię nad głową dzierżąc, a za nią mąż ogromnej postawy, tobół duży na ramieniu niesie. Skoro nań Trzaska przy blasku ognia poglądnął, poznał owego draba, który go w wór w Krakowie był ujął, tedy zakrzyknie:

— Znam cię, zbóju.

Ów, jako to pomnim, obyczaj u niego był, zaśmiał się grubo, szeroko, a wesoło.

— Nie wińcie, panie. Sługam jest, tedy nie dziwno mi i bez ługu myć, jeśli każą.... Wszelako pani onej teraz służę i Bogiem się klnę, w jakiemniebądź przypadku wiary zdzierżę.

— Pawłowi dufać możecie, panie mój — rzecze niewiasta — nasz ci on z duszą i ciałem. A wżdy to jemu klucze od lochu zwierzono, iżby nad wami wachtę trzymał i pilno, by oka w głowie strzegł.

— Tedy trzymam — prawi Paweł — i wierę, skorobyście z onej jamy chlusnąć mieli, jużbym i ja za wami pośpieść nie zamieszkał, boć i oko w głowie i głowę na karku w miłem zdrowiu zachować sprawa nienaganna.

Pojął Trzaska, co mowa taka oznaczać ma, zatem życzliwie ku onemu poglądając, iżby mu przychylność okazał, pyta:

— Jako że was zowią miły przyjacielu?

— Nie pytaj.

— Jakże to, czemu?

— Zową mię: Niepytaj.... Tedy pytać rzecz daremna, owszem zgoła zdrożna, bobyś snadź głupstwa kęs WPan dopytać się nie chybił.

— Hu, hu, hu! — śmiał się znowu; więc tobół, który na ramieniu był niósł, na słomie podle Trzaski złożywszy, zawrócił na pięcie i tęgim krokiem nawstecz się biorąc, w ciemnościach długiego lochu zginął.

Słuchał jeszcze odgłosu stąpania jego, aże do cna wszystko ucichło.

Ostali sami....

Zatknęła pani pochodnię, jako z pierwu, w szczelinę szarych głazów i przyklękłszy pobok Trzaski, na słomie rozwinie tobół, a wraz zeń wyjma to kobierczyk miękki turecki, a chust białych kilkoro, toż misę srebrną miejscy pozłocistą, ogromnie cudnej roboty, a dzban wielki, porówno srebrzysty, porównie ozdobnie uczyniony, a krobię z sandałowego drzewa, w niej zaś kubki, noże i insze.

Poźrzy Trzaska w zdumieniu i przestrachu niemałym, coby owe skarby w ręku niewiasty oznaczać miały, a ona dziwnie k'niemu poglądając, bo rzekłbyś przez łzy i żałość a smętek niewysłowiony śmiech wesoły prząść rada, prawi słodko:

— Nie pozierajcie ku mnie trwożnie, bowiem nie z grabieży to a obieży, a czyście z pijackiej biesiady wzięlim z Pawłem tę oto misę i dzban zacny, ażeby waszej doli w ciemnicy użyć i od srogich cierpień głodowych zbawić.

— Boga-mi — prawi dalej — toż wasza ja prawa małżonka i przyjaciel dozgonny. Azaż nie mnie to powinność z pomocą panu swemu bieżeć i o wczesności wszelakiej staranie mieć przystoi. Tedy mięsiwa kęs i wina słodkiego pijanicom ze stoła urwać mi się z niebaczka zdarzyło, iżbych was w lochu, głód i pragnienie cierpiącego, skrzepić mogła.

To rzekłszy, przysunie misę, a w niej zaiste pieczenia skopowa smacznie z ryżem zamorskim przyprawiona, pachnie lubo, a wraz nęci kubek mocnem winem po brzegi napełniony.

(Ciąg dalszy nastąpi)

	Liczba osób z powiatu udających się do Prus	do Ameryki
Buczacz	576	90
Czortków	148	173
Dolina	—	5
Horodenka	139	164
Husiatyn	333	360
Kałusz	110	84
Kamionka	376	21
Kołomyja	213	68
Kosów	30	5
Lwów	37	—
Nadwórna	244	25
Peczeniżyn	15	—
Podhajce	285	30
Przemyślany	155	36
Radziechów	356	10
Rawa ruska	20	—
Rohatyn	679	100
Rudki	55	—
Skałat	436	119
Śniatyn	209	53
Sokal	48	—
Stanisławów	294	46
Tarnopol	829	167
Tłumacz	679	79
Trembowla	491	148
Zaleszczyki	153	162
Zbaraż	463	77
Zborów	595	46
Złoczów	601	38
Żółkiew	117	16
Żydaczów	191	13
Razem	10331	2509

W czasie od 1 stycznia do 31 marca 1912 r. zniewolono do powrotu następującą liczbę emigrantów, którzy przejeżdżali przez Lwów w zamiarze udania się do Ameryki, a byli w wieku pełnienia obowiązków służby wojskowej i nie mieli dokumentów.

Powiat	Liczba osób
Bóbrka	2
Bohorodczany	2
Borszczów	30
Brody	8
Brzeżany	10
Buczacz	24
Czortków	6
Dolina	1
Horodenka	6
Husiatyn	23
Kałusz	4
Kamionka	5
Kosów	1
Lwów	4
Nadwórna	2
Podhajce	7
Przemyślany	5
Rohatyn	23
Radziechów	15
Skałat	14
Śniatyn	1
Sokal	1
Stanisławów	24
Tarnopol	8
Tłumacz	22
Trembowla	18
Zaleszczyki	3
Zbaraż	2
Zborów	6
Złoczów	14
Żółkiew	15
Żydaczów	1
Razem	373

Rozszerzenie kompetencyi bośniackiego szefa kraju.

W uzupełnieniu krótkiej wiadomości, podanej przez nas w „Ostatniej poczcie“ poprzedniego numeru, przytaczamy, co o tej sprawie pisze *Fremdenblatt* wiedeński:

Dotychczasowe rozporządzenia co do organizacyi najwyższej władzy krajowej w Bośnii i Hercegowinie sięgały r. 1882, przestarzały się zatem i okazały się niedogodnemi zarówno dla Administracyi, jak dla ludności, zwłaszcza od czasu dokonanej aneksyi i wprowadzenia na jej podstawie urządzeń konstytucyjnych.

Jakoż wspólny P. Minister skarbu, dr. Biliński, który zaraz po objęciu urzędu wszedł z legislatywą bośniacką w styczność i w rozmowach z członkami bośniackiej Rady krajowej poinformował się należycie o życzeniach Reprezentacyi krajowej, — uznał na podstawie przedłożonych propozycyj i wniosków, że odpowiednie rozszerzenie autonomii krajowej nietylko odpowiada życzeniu Reprezentacyi kraju, lecz także ze względów administracyjno-technicznych uważane być powinno za pożądane.

Pierwszą reformą, na jaką dr. Biliński zwrócił swą uwagę, było nowe uregulowanie kompetencyi krajowego Rządu w Serajewie w tym kierunku, iżby ją wyposażono obficiej w samodzielność. Wedle dotychczasowej organizacyi był Rząd krajowy w Serajewie władzą pośrednią, pozbawioną właściwie wszelkiego prawa rozstrzygania. Gdy obecnie szefowi kraju przyznano więcej samodzielności, odpada nietylko szereg komplikacyj i utrudnień toku służbowego, lecz nadto i ogół wiele odniesie korzyści z tego uproszczenia aparatu rządowego. Prośby bowiem i podania będzie można odtąd wprost wnosić do władzy w Serajewie, która — pozostając w styczności z stosunkami i ludźmi na miejscu — o wiele łatwiej potrafi zarządzić wszystko w miarę istotnej potrzeby.

Rozwój jednakże kompetencyi Rządu krajowego pociąga za sobą inną konieczność. Także uprawnienia szefa tej władzy muszą być ściśle określone. Dotychczas stanowisko szefa kraju — którą to godność piastował przedtem komendant 15 korpusu, w ostatnich zaś latach generalny inspektor wojsk, względnie inspektor armii w Serajewie — było niedość jasno określone. Z nazwy był ten wysoki generał naczelnikiem władzy krajowej, a dodawany mu do boku „adlatus cywilny“ najwyższym urzędnikiem tej władzy. W rzeczywistości jednakże kierował sprawami krajowemi właściwie ów „cywilny adlatus“, gdy szef kraju w zakresie cywilnym sprawował tylko funkcye reprezentacyjne. Wprawdzie przedkładano mu do podpisu orzeczenia Rządu krajowego i przedłożenia rządowe dla Sejmu, ale udziału w wewnętrznych naradach Rządu krajowego nie brał, uchwał tam powziętych nie miał prawa zmieniać lub usuwać, mógł co najwyżej zaznaczyć w formie glossy odmienne swe zapatrywanie. Jak mało w rzeczywistości wpływu miał szef kraju na rządy krajowe, dowodziła już zewnętrznie okoliczność, iż szef kraju nie miał nawet swego biura w gmachu Rządu krajowego.

Nowe rozporządzenie czyni szefa kraju faktycznym naczelnikiem Administracyi krajowej, daje mu obok tytułu rzeczywiste prawa. Gdy zaś dotychczasowy adlatus cywilny wobec zmiany swych uprawnień nazywać ma się na przyszłość zastępcą szefa kraju, zniknie więc wszelka niejasność, jednolitość zaś Administracyi ogromnie wiele na tem zyska.

Pierwszym, któremu przypadnie rola szefa kraju pełnią praw wyposażonego, jest generał broni Potiorek, który w dotychczasowej swej działalności okazał nietylko wielką sprężystość, lecz także dokładne zrozumienie potrzeb kraju.

Bośnia i Hercegowina powita ją niezawodnie ze szczerą radością tę dla interesów kraju tak doniosłą i pożyteczną reformę.

KORESPONDENCYE.

Rzym, 5 kwietnia.

Czy mamy obecnie ciszę przed wielką burzą, czy uciszającą się stopniowo małą burzę?

Ta ostatnia od pół roku już blisko sroży się na afrykańskiem wybrzeżu dla Europy niezbyt groźnie, niezbyt nawet donośnie. Dochodzą do nas jej odgłosy, dużo się o niej mówi i pisze, dużo się o nią toczy rozpraw i sporów, ale oddziaływań jej bezpośrednich, a choćby tylko pośrednich niewiele dotąd odczuwamy, nawet tu we Włoszech i w samej ich stolicy.

Przez całą zimę ubiegłą życie publiczne i prywatne, życie pracy i zabaw, owocnych dążeń i bezpłodnych wegetowań toczyło się w Rzymie zwykłym swym trybem. Gdyby nie gazety, przepełnione wiadomościami z placu boju, często bardzo błahemi, mało znaczącemi, aniby się tu wiedziało o wojnie zamorskiej.

Ale teraz na wiosnę co będzie? — czego możemy oczekiwać, czego się obawiać? — Oto pytanie coraz bardziej niepokojące myślącą i czującą politycznie ludność nadtybrowej stolicy i całego kraju. — Wojna trypolitańska przedłuża się bardzo, wbrew wszelkim nadziejom i przewidywaniom. — W chwili jej wybuchu byli tacy, co się spodziewali, że będzie ona niczem innem, jak militarną przechadzką. — Armia włoska popłynie ku wybrzeżom afrykańskim, wyląduje, z łatwością rozproszy nieliczne i słabe zastępy turecko-arabskie i wnet cezarowym *veni, vidi, vici* rozraduje serce matki Italii. Inni mniej naiwni optymiści nie oczekiwali tak prędkich i łatwych zwycięstw, ale nie przypuszczali też zbyt wielkich przeszkód i trudności na drodze do nich wiodącej. Turcya w swoich prowincyach afrykańskich zdawała się tak słaba, tak nieprzygotowana do jakiejkolwiek skutecznej obrony, a wobec ogromnej przewagi Włochów na morzu tak pozbawiona wszelkiej możności pomnożenia swych sił obronnych.

A jednak pomimo tego wszystkiego broni się jakoś dotąd, powstrzymuje postępy przeciwników. Włosi zdołali zająć wąski tylko pas wybrzeża, nie przenoszący 13 kilometrów. — Niedawno spotkałem w jednej z gazet tutejszych wyliczenie, wedle którego armia włoska przy równie powolnych, jak dotąd, postępach dla opanowania całej Tripolitanii aż do południowego jej kresu potrzebowałaby lat 70! — Niezbyt świetna perspektywa.

W prasie i w opinii publicznej zdania co do tych dość niefortunnych rezultatów podzielone. Wszyscy zgadzają się wprawdzie na to, że wojsko spełnia swój obowiązek — daje liczne dowody odwagi, waleczności, poświęcenia. Zarzuty jednak dotyczą naczelnego dowództwa. Jedni poczytują je stanowczo za słabe i nieudolne — odmawiają główno-dowodzącemu generałowi Canevie wyższych talentów militarnych; — inni usprawiedliwiają go ogromnemi trudnościami zadania, jakie nastręcza walka i posuwanie się naprzód wśród piasczystych, bezwodnych obszarów pustyni, wobec oswojonego z nimi przeciwnika, którego niesposób doścignąć, pochwycić i do stanowczej bitwy zniewolić. Trudno rozstrzygnąć, po której stronie tu słuszność — to jednak wiem, że w roku zeszłym, na krótko przed wybuchem wojny, czytałem polemiczną broszurę o włoskim problemacie militarnym*), której autor ostrej poddawał krytyce organizacyę sztabu generalnego i naczelnego dowództwa armii włoskiej i w razie wojny przepowiadał mogące ztąd wyniknąć zawody i niepowodzenia. Przebieg wypadków wojennych w Trypolitanii zdaje się usprawiedliwiać te pesymistyczne przepowiednie.

Jakikolwiek jest istotny stan rzeczy, niezadowolenie w kraju wzrasta; mnożą się głosy opozycyi i krytyki. Ta wojna, od dawna stojąca na martwym punkcie, na dobre poczyna niecierpliwić nietylko ludzi krewkich i porywczych, lecz także spokojnych i rozważnych. Odznaczający się zimną krwią wśród

*) Fabio Ranzi: „Il nazionalismo e il problemo militare italiano“. Roma. Edizione del „Pensiero militare“. 1911.

---

27)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales: Le trésor du Guildo).

Część pierwsza.

XII.

(Ciąg dalszy).

Znowu jedno z owych zdań, które Rajmund wypowiadał, będąc jeszcze dzieckiem, a które baronowa daremnie przełamać usiłowała. Słysząc te zdania, prawie odnajdywała w tym zachrypniętym głosie młodzieńcze brzmienia dawniejszego. Rajmund mówił dalej z zapałem:

— Zapewne, że jestem dumny, iż imiona naszych przodków można znaleźć wszędzie, w rocznikach Bretanii, a potem całej Francyi, za każdym razem, gdy trzeba było krew przelać za książąt i królów, naszych władców dawniejszych i będę się starał okazać zawsze godnym ich nazwiska.... Lecz moja droga mamo, olbrzymie zmiany zaszły w naszym kraju, który sam sobie teraz jest panem; szlachta jest wzniosłem wspomnieniem, ale niczem więcej tylko wspomnieniem; najskromniejszy wieśniak wylewa dziś tak samo odważnie swoją krew, jak najsławniejszy książę. Jesteśmy wszyscy równi wobec ojczyzny. To też zawsze znajdowałem, że źle jest pogardzać matką panny de Preuilly, dlatego, że nie miała w sobie krwi błękitnej.

— Tobym jej jeszcze darowała.... Ale długotrwała nienawiść naszych rodzin!....

— Pan Bóg nie rzuca klątwy tylko do trzeciego pokolenia, a jest więcej, niż dziesięć, odkąd mój praszczur nie miał słuszności — bo to on zawinił — opierając się małżeństwu swojej siostrzenicy.

Baronowa chciała protestować.

— Znam całą tę historyę, matko! — oznajmił Rajmund z mocą. — A gdyby nawet niesłuszność była po ich stronie, czyż nie powinniśmy zapomnieć, przebaczyć?.... W imię zdrowego rozsądku poprostu, matko!... A jeżeli to do ciebie nie przemawia, w imię religii!.... Myślałaś dawniej, że pan de Preuilly miał zamiary na nasz majątek, dość skromny zresztą, ponieważ nie przekracza pięciukroć. Emelina odmówiła w Paryżu pewnemu bankierowi, który byłby jej życie ozłocił. A teraz, decyduj, matko!

Zamilkł na chwilę. Baronowa płakała. Widząc to, dodał, przyciskając na każdem słowie:

— Jeżeli się nie ożenię z panną de Preuilly, nigdy się nie ożenię. Jeżeli się nie ożenię z panną de Preuilly, po skończonym urlopie, oddam się do dyspozycyi ministra; będę pełnił dalej mój zawód, będziesz mnie widywała pomiędzy jedną wyprawą a drugą... I nigdy już więcej nie będziemy mówić o tym przedmiocie, który nam obojgu za wiele cierpienia sprawia.

Wysunął łagodnie ręce z rąk matki i zaczął chodzić po pokoju ruchem gorączkowym. Baronowa usunęła się w fotel, przygnębiona zmartwieniem, które nastąpiło po tak wielkiej radości. Och! czuć, że ten syn nieszczęśliwy, nieszczęśliwy na zawsze! Po tylu przejściach, cierpieniach, zadać mu ten straszny cios! I powiedzieć sobie, że znowu będzie z nim rozłączona, a każdy urlop będzie zatruty nieurzeczywistnionem jego pragnieniem!

— Rajmundzie!

Wołała go, wyciągając ramiona. Przybiegł i rzucił się do jej stóp.

— Przysięgasz mi, że weźmiesz dymisyę, jeżeli ja...

— Och! matko. Poświęcę się dla was obu!...

— A więc.., a więc... niechaj mi twój ojciec przebaczy... Pojedziesz jutro mi ją tu przywieść!

XIII.

Dzień następny przyniósł **wszystkim** tę wiadomość, prawie tak samo nieprawdopodobną jak pierwsza, że jeden wieczór wystarczył Rajmundowi de Kermeric, aby zatrzeć dwa wieki nienawiści i nieporozumień.

Od samego rana służba baronowej otrzymała rozkaz otworzenia, oczyszczenia specyalnie wielkiego salonu, do którego baronowa prawie nigdy nie wchodziła. Dominik gracował aleje ciągnące się w około trawnika, a pani de Kermeric kazała wyszukać jedwabną suknię, czepek ze wstążkami, zapakowane w wielkich pudłach pomiędzy rzeczami, których nigdy nie miała wziąć na siebie. Bo dziś właśnie, rodzina de Preuilly miała przyjechać z wizytą. I była bardzo zdziwiona doznając zadowolenia z powodu zakończenia tych niesnasek. Wszystkie jej żale ulotniły się wobec szczęścia syna.

W ciągu poranku Rajmund poszedł do Frochais. Zastał tylko samego pana de Preuilly; Emelina z Arnoldem wyszła na przechadzkę do lasu. Rozmowa była krótka.

— Panie, wróciłem w nasze okolice ze stanowczym zamiarem położenia końca sytuacyi, która nam wszystkim dokuczyła. Udało mi się to daleko prędzej niż się spodziewałem. Moja matka będzie bardzo szczęśliwa przyjmując pana, jeżeli pan zechce być u niej z wizytą dziś po południu. Muszę dodać, iż mam nadzieję, że wkrótce nasze dwie rodziny jedną stanowić będą, bo kocham pannę Emelinę dzisiaj, tak samo jak dawniej, jak w czasach, gdy będąc jeszcze prawie dziećmi, znajdowaliśmy sposoby widywać się ukradkiem i złożyć sobie obietnice wierności.

Pan de Preuilly tylko chwilę się wahał.

— Panie, całkiem słusznie, abym złożył pierwszą wizytę, gdyż jestem mężczyzną; ale matka pana zechce nie zapomnieć, że tu jest kobieta... młoda dziewczyna, co prawda. Dawne zwyczaje, których się przestrzega zapewne u państwa, tak samo jak u mnie wymagają, żeby wizyta była oddana tego samego dnia.

— Tak będzie, panie hrabio.

— W takim razie, może pan oznajmić baronowej de Kermeric, że ukażemy się u niej około drugiej.

O drugiej, rzeczywiście, rodzina de Preuilly wchodziła przez bramę żelazną zamku. Rajmund wybiegł naprzeciw nich. I wtedy Emelina zadrżała: po raz pierwszy ujrzała go w pełnem świetle dziennem; wątpliwość błysnęła w jej umyśle na mgnienie oka: nie znajdowała w teraźniejszym Rajmundzie wrodzonej dystynkcyi, wykwintnej elegancyi dawnej. Ale wyciągał do niej ręce z taką serdecznością, szepcząc:

— Ach! co za szczęście dla mnie, że panią mogę tu przyjąć. Proszę iść prędko, mojej matce tak spieszno...

Zawstydziła się tego dziwnego uczucia, które schwyciło ją nagle. Czyż można wątpić w swoje szczęście?... Czyż nie należała podwójnie do tego młodego człowieka, który uścisnąwszy gorąco jej rękę, wsunął ją delikatnie pod swoje ramię i prowadził do tej matki tak groźnej, która czekała, stojąc sztywnie wyprostowana na progu salonu.

Baronowa, z wyniosłą nieco godnością, ucałowała ją i rzekła:

— Pani, odtąd stajesz się moją córką!... Mój syn ciebie kocha, chcę, żeby był szczęśliwy. Zapominam o wszystkiem i proszę tylko panią, która jesteś przeznaczona, aby mnie tu zastąpić, żebyś była zawsze dobrą żoną i przechowała z godnością i szlachetnością tradycye honoru i dobrej sławy wszystkich baronowych de Kermeric. A teraz, jeżeli ojciec pani na to pozwala, obdarz mego syna pierwszym pocałunkiem narzeczonej.... Patrzę na ciebie, nie mojemi oczami, które obumarły, lecz sercem, które widzi, które wszystko odczuwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

patryotycznej prasy włoskiej organ nacyonalistów tutejszych *L'idea nazionale* nie szczędzi zarzutów nietylko naczelnemu dowództwu armii, lecz i kierownictwu zagranicznej polityki włoskiej, nie umiejącemu zdobyć wobec mocarstw europejskich takiego stanowiska, któreby pozwoliło rozwinąć Włochom wszystkie ich siły bojowe i ciosem wymierzonym w samo serce Turcyi zmusić ją do ustępstw.... Coraz jaśniej bowiem okazuje się, że taki, jak dotychczas, sposób prowadzenia wojny, do stanowczych wyników doprowadzić nie może. W Trypolitanii armia lądowa w bliższej, ani nawet w dość odległej, dającej się przewidywać przyszłości celu swego nie osiągnie, panowania Włoch ugruntować na dobre nie zdoła; a tymczasem wyborowa flota włoska stoi bezczynna lub bezcelowo żegluje po morzu Śródziemnem.

Włosi nie wyzyskali dotąd głównej stanowczej swej na morzu przewagi. Więc hejże na Dardanele, na Konstantynopol! — coraz częściej rozlega się okrzyk. Zabrzmiał on niesłychanie krzykliwie i warcholsko w pieśnjach wojennych Gabriela d'Annunzio, tak krzykliwie, że aż prokuratorya państwa, musiała go uciszać konfiskatą kilku zwrotek, zawierających grubiańskie obelgi przeciwko Austryi. Odzywa się wszakże i w umiarkowańszym ale nie mniej stanowczym tonie, wielu głosów poważnych, z którymi rząd musi się liczyć, które poniekąd i w otaczających go sferach dają się słyszeć.

Otóż tu właśnie tkwi niebezpieczeństwo ciszy przed wielką burzą. Na afrykańskiem polu walki cisza większa niż kiedykolwiek. Italia skupia się w niej, gotuje do wielkiego i groźnego ciosu — groźnego nie tylko dla Turcyi, lecz i dla pokoju europejskiego, dla europejskiej równowagi politycznej. Burza wojenna wybuchająca pod Stambułem i na Bałkanach, kto wie jak daleko się rozszerzy, jak wielkie może za sobą pociągnąć kataklizmy. Wiedzą o tem dobrze mocarstwa i usiłują zbiorowem pośrednictwem pokojowem burzę zażegnać, skłonić obie strony walczące do ustępstw wzajemnych, do porozumienia dobrowolnego. Od Włochów nic w tym względzie nie osiągnięto — czy uda się coś osiągnąć od Turcyi? Tu, w Rzymie bardzo o tem wątpią i gotują się do kroku stanowczego, energicznego, który może okazać się bardziej stanowczym i energicznym — aniżeli to powszechnie w Europie przypuszczają.

Włosi poczytywani są dość ogólnie — i nie bezzasadnie pono — za naród militarnie słaby, nie odznaczający się wcale dzielnością wojenną. Nie brak drwin i szyderstw, szczególnie ze strony Francuzów, z powodu dotychczasowych skromnych w Trypolitanii powodzeń. Zapewne, armia włoska, najmłodsza ze wszystkich wielkomocarstwowych armij europejskich, nie dorównywa im wyrobieniem i sprawnością, ale w narodzie włoskim jest ogromny zasób energii bojowej, wrzącej jeszcze w głębi wysiłkiem patryotycznych walk wyzwolenia i zjednoczenia, czasowo jakby uśpionej, dziś rozbudzonej na nowo przez wybuch wojny trypolitańskiej.

Dowodem jej wewnętrznej mocy, trwałość i wytrwałość, jaką okazuje w długim i na ogół niezbyt pomyślnym przebiegu działań wojennych, — zapał bojowy w masach społecznych wcale niesłabnie — oznak zniechęcenia nigdzie nie można się dopatrzeć. Owszem te, jakie zrazu dały się słyszeć, głosy zasadniczo antiwojenne, coraz słabsze, coraz mniej liczne. Grupa socyalistyczna, z której one wyłącznie prawie wyszły, jakiemuś pod ich działaniem uległa zamąceniu zrazu, a obecnie zupełnemu prawie rozbiciu. Opinia publiczna, obstająca za wojną, tak jest silna, tak przemagająca, że nawet w sferach z natury swej antimilitarnych, w sferach socyalistów, pacyfistów i różnego typu pacyfistycznych humanitarystów przeważny, lub zgoła wyłączny wpływ osiąga.

Nie mogę tu rozważać zaciekłych, do dziś dnia niemilknących sporów o słuszność, czy niesłuszność tych wojennych, zaborczych dążeń włoskich. Kwestya to niezmiernie trudna, zawiła, z różnych stron najrozmaiciej się przedstawiająca. Z czysto humanitarnego stanowiska, z jakiego zazwyczaj bywa ona podejmowana, wydaje mi się absolutnie nierozwiązalną; tylko w świetle idei chrześciańskiej, na gruncie zwiastowanego przez nią królestwa łaski Bożej poczytywałbym ją za możliwą do rozwiązania w sensie wiecznego pokoju. Jakże czasy nasze dalekie od tego ideału i coraz bardziej zdające się odeń oddalać! — Czy wobec tego wszelkie spory i rozprawy na temat pacyfizmu nie są za dni naszych jałową tylko dyalektyką, lub zgoła pustą frazeologią?

Nie dziw, że każdy naród, mający wewnętrzne poczucie energii żywotnej, pobudzany przez zrodzoną z niej siłę rozwojową, pozostawia na stronie wszelkie pacyfistyczne doktryny i pomimo nich, poza niemi, na drodze walki orężnej dąży do swych celów zdobywczych i zaborczych.

Nie sądzę, aby Włosi mogli być na niej zatrzymani przez ostrzegające głosy bardzo zresztą rozstrojonego koncertu europejskiego. A wobec tego niektórzy przypuszczają, że przeróżne jego rozdźwięki mogą znaleźć wkrótce ujścia w jakiemś potężnem burzliwem finale....

W. Gostomski.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Jeszcze sprawa kolonizacyi).

Prasa wrogo dla Polaków usposobiona nie przestaje nawoływać rządu pruskiego do wykonania ustawy o wywłaszczeniu. Przoduje im znowu *Tägl. Rundschau*, niemal co dnia występująca z swem *caeterum censeo*. Świeżo np. pismo to zmobilizowało nawet daty statystyczne w artykule „Podaż i głód ziemi na kresach wschodnich", aby tem silniejszą wywrzeć na rząd presyę.

Pobudki dostarczyła szowinistycznemu organowi odpowiedź *Hallesche Ztg.* na znany także naszym czytelnikom artykuł *Tägl. Rundschau*. W odpowiedzi tej wykązała *Hall. Ztg.* całkiem jasno, że komisya kolonizacyjna bynajmniej nie stanęła dotąd wobec konieczności wywłaszczania; wywłaszczanie zaś określono jako środek ostateczny, który może być zastosowany w tych okolicach, w których zabezpieczenia niemczyzny zagrożonej nie można przeprowadzić innym sposobem, jak tylko przez zaokrąglenie posiadłości niemieckiej przy pomocy kolonistów i robotników niemieckich. Dalej wskazywała *Hall. Ztg.* na to, że komisyi kolonizacyjnej ofiarowano w r. z. 157.088 hektarów, pomiędzy nimi 29.785 hektarów, których zakupienie już dawniej odrzucono, a więc zawsze 127.000 ha., co oznacza 57.000 ha. więcej, aniżeli wogóle wywłaszczać wolno. Wobec takiej podaży jest rzeczą zrozumiałą, że komisya nie uważa wywłaszczania jako potrzebne.

Autorowi artykułu w *Tägl. Rundschau* nie trafia to jednakowoż do przekonania. Przyznaje on wprawdzie, że zapas ziemi komisyi kolonizacyjnej był wprawdzie dawniej większy, ale cóż za cel — pyta — mogłoby mieć nabywanie znacznych kompleksów ziemi po to tylko, ażeby ją administrować w sposób kosztowny jako dobra. Komisya kolonizacyjna ma przecie inne zadanie. Powinna ona pracować ciągle w jednem tempie, ponieważ trzeba dwu lat do rozkolonizowania dóbr nabytych. Dawniej też komisya tak postępowała istotnie.

Co do podaży ziemi, to podaż corocznie była znacznie większa, niż 100.000 ha.; w r. 1907 wynosiła 156.537, w r. 1910 było 121.201 pomiędzy nimi 25.987 ha., których komisya kupić nie chciała, ponieważ nie nadają się do kolonizacyi. Z sumy 127.000 nabyła komisya nie całe 9000 ha. Musiało to mieć swą przyczynę w położeniu, jakości ziemi i cenie. W setkach przecie wypadków — twierdzi *Tägl. Rundschau* — podaje się komisyi kolonizacyjnej ziemię do kolonizowania nieprzydatną, ażeby przez to przyciągnąć innych reflektantów.

„Gdy z jednej strony rozważy się ilość ziemi zaofiarowanej komisyi — wywodzi *Tägl. Rundschau* dalej — to z drugiej strony nie należy również pomijać liczby zgłaszających się o kolonie kolonistów, którzy chcą je nabyć w rzeczywistości i poważniej rzecz traktują, aniżeli ci, którzy ziemię ofiarują. W r. z. mogła komisya rozdzielić tylko 1281 nowych kolonij, gdy wniosków przedłożono 8481. Kolonistów zgłasza się coraz więcej. W r. 1908 było ich 7015, w 1901 r. 7365, w 1910 r. 7297, w 1911 r. 8481. Przytem należy — mniema organ niemiecki — uwzględnić, że dorastająca nowa generacya kolonistów na kresach wschodnich kupowałaby kolonie, ale nie zgłasza się, ponieważ wie, że komisya ziemi nie posiada. Należy przypuścić, że na 10.000 kandydatów na kolonistów uwzględnia się tylko 1200. Wobec małej ilości ziemi jeszcze trudniej będzie uwzględnić komisyi kolonizacyjnej w r. b. zgłoszenia kolonistów. Podaże ziemi nie mogą być miarą tego, ile jej może nabyć komisya bez zastosowania prawa wywłaszczania".

A więc.... Przytoczone kombinacye cyfrowe wystarczają — zdaniem *Tägl. Rundschau* — dostatecznie, by rząd raz nakoniec zabrał się do zastosowania ustawy o wywłaszczeniu.

KRONIKA.

Lwów, 9 kwietnia.

Kalendarz.

Środa (10 kwietnia):

Ezechiela. — Gorysława. — Ilariona.

Wschód słońca o godzinie 4·45 rano, zachód słońca o godzinie 5·05 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 17 stopni C.

— **Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef** przybył w piątek, 5 b. m., o godzinie 5·30 po południu na czele szwadronu do Sambora, a po rozkwaterowaniu go w mieście, odjechał do Swej kwatery, przygotowanej w domu komisarza inspekcyi leśnej p. Filipowicza, gdzie oczekiwali przybycia Najd. Arcyksięcia kierownik starostwa samborskiego radca Dworu Kieszkowski, burmistrz miasta dr. Steuermann i komendant stacyi major Nosek.

Po krótkiej rozmowie z przedstawionemi Sobie osobami, udał się Najd. Arcyksiążę na dworzec kolejowy, zkąd osobnym pociągiem odjechał do Kołomyi, gdzie pozostał przez Święta Wielkanocne.

Wczoraj, w poniedziałek, powrócił Najd. Arcyksiążę do Sambora, a dziś rano na czele szwadronu wyruszył w dalszą drogę w kierunku Drohobycza.

*

Generalna Inspekcya austr. kolei państwowych doniosła Prezydyum Ministerstwa kolei żelaznych co następuje: Dnia 3 kwietnia Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef osobnym pociągiem przybył ze Stanisławowa do Stryja, celem odbycia dalszej drogi do Chyrowa, na podstawie rozkładu jazdy, ogłoszonego przez lwowską dyrekcyę kolejową. Ponieważ skutkiem śnieżycy i przewrócenia słupów telegraficznych jazda na przestrzeni Stryj-Sambor była niemożliwa, Najd. Arcyksiążę przenocował w Stryju. Nazajutrz Najd. Arcyksiążę objawił życzenie pojechania do Lwowa, pragnąc drogą na Lwów i Sambor dostać się do Chyrowa. Gdy zaś w nocy z 3 na 4 kwietnia także przestrzeń Stryj-Lwów stała się niemożliwą do normalnej jazdy, zarządzono, po wysłaniu lokomotywy wywiadowczej, której towarzyszył jeden z urzędników ruchu, wyjazd spóźnionego pociągu nr. 1712 dla Najd. Arcyksięcia. Pociąg tej wyjechał ze Stryja o godz. 7 m. 22 rano, a wsiedli doń także jeden kontrolor ruchu, oraz po jednym urzędniku ogrzewalni i konserwacyi. Pociąg ten jechał za lokomotywą wywiadowczą w odstępie czasu, obliczonym na podstawie oddalenia stacyi i przybył bez wszelkiej przeszkody do Lwowa o godz. 9 m. 49 rano. Doniesienia dzienników o jakimś wypadku podczas tej jazdy są zupełnie nieuzasadnione.

— **Uroczystość rezurekcyi** odbyła się w sobotę w archikatedrach wszystkich trzech obrządków i w niektórych kościołach parafialnych przy współudziale tłumów pobożnych. Nieprzeliczone rzesze wiernych wypełniały też świątynie w niedzielę wczesnym rankiem.

W archikatedrze obrządku rzymsko-katolickiego odbyła się rezurekcya z tradycyjną okazałością. Celebrował JE. ks. Arcybiskup Bilczewski w otoczeniu ks. Biskupa Bandurskiego, całej kapituły i duchowieństwa. Uczestniczyli w nabożeństwie JE. Pan Namiestnik dr. Michał Bobrzyński z szefem biura prezydyalnego radcą Schultisem, JE. komendant korpusu Kolossvary z generalicyą i korpusem oficerskim, Rada miejska z prezydentem Neumannem, Towarzystwo strzeleckie, cechy z chorągwiami. Podczas procesyi, która odbyła się wewnątrz kościoła, śpiewał bardzo pięknie chór młodzieży pod batutą ks. Nowowiejskiego.

W archikatedrze św. Jerzego celebrował ks. Metropolita, JE. Andrzej hr. Szeptycki. W nabożeństwie wziął między innymi udział P. Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki; w archikatedrze ormiańskiej celebrował ks. Infułat Moszoro.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Generał-porucznik Kato Savij, przydzielony do komendy I. korpusu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Generał-major Józef hr. Stürgkh, komendant 8 brygady piechoty, przydzielony do komendy I. korpusu.

Krzyże kawalerskie orderu Franciszka Józefa otrzymali podpułkownicy: Wincenty Kuhn, nadkompletowy w 55 pp., przydzielony do 1 brygady górskiej, Adam Nowotny, komendant 12 p. haubic polnych, Karol Peterżilka, komendant 8 dywizyi ciężkich haubic i Edward Ripper, komendant 11 dyw. artyleryi konnej.

Wojskowe krzyże zasługi otrzymali podpułkownicy: Fryderyk Watterich 90 pp., Jan Mischek 10 bat. pion., Wilhelm Heyszl 4 p. uł., Jan Rosenzweig 29 p. dział polnych; kapitanowie sztabu generalnego: Franciszek bar. Abele z komendy 11 korpusu, Aloizy Panos, szef sztabu generalnego komendy twierdzy w Krakowie.

— **Z c. k. obrony krajowej.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych* dla c. k. obrony krajowej ogłasza: Order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy otrzymał pułkownik-audytor Michał Kuryłowicz, referent sądownictwa inspektora żandarmeryi.

Przeniesiony do stanu czynnego obr. krajowej zastępca lekarza-asystenta dr. Henryk Trawiński.

— **Echa demonstracyi stryjskiej.** Jak wiadomo, starostwo w Stryju pociągnęło do odpowiedzialności uczniów gimnazyalnych, którzy urządzili demonstracyę na przedstawieniu w gmachu „Sokoła" i 13 z pośród nich wymierzyło kary policyjne. Możemy donieść, że Namiestnictwo odrzuciło rekursy, wniesione przez tych uczniów od orzeczenia starostwa, ale uwzględniając okoliczności łagodzące, przychyliło się do ich prośby o darowanie im kary w drodze łaski.

— **Mianowania.** Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów nadał posady ekspedyentów pocztowych oficyantom pocztowym: Stanisławowi Krechowieckiemu w Żegiestowie, Stanisławowi Leji w Klimkówce, Jadwidze Skrzyszowskiej w Biadolinach, Władysławowi Kosoniowi w Rychwałdzie, Cyrylowi Bałandiukowi w Ihrowicy i kierownikowi urzędu kolejowego Józefowi Janikowskiemu w Jasienicy zamkowej.

— **Redakcya dziennika p. t.** *Prikarpatskaja Ruś* przesyła nam następujące pismo:

Lwów, 5 kwietnia 1912.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Na podstawie § 19 ust. pras. upraszam o zamieszczenie na łamach szanownego pisma w sposób tąże ustawą przepisany następującego sprostowania notatki Jego pisma, dotyczącej gazety *Prikarpatskaja Ruś*: Nieprawdą jest, jakoby aresztowany pod zarzutem rzekomego szpiegowstwa p. Szymon Bendasiuk był członkiem redakcyi gaz. *Prikarpatskaja Ruś*, natomiast prawdą jest, że ani poprzednio gdy był pomocnikiem bibliotekarza w bibliotece „Narodnego Domu", ani po wystąpieniu z biblioteki do składu redakcyi nie należał, ani też obecnie nie należy. Przytem zaznaczam, że niniejsze sprostowanie podaję li tylko w interesie przedstawienia prawdziwego stanu rzeczy, nie zaś dlatego, jakobym podejrzeniu p. Bendasiuka o rzekome szpiegowstwo przypisywał jakiekolwiekbądź realne podstawy.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania

Semen Łabenskij
redaktor *Prikarpatskiej Rusi*.

Jakkolwiek *Gazeta Lwowska* w myśl § 1 ust. 2 ustawy prasowej z dnia 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 6 zwolniona jest z obowiązku umieszczania podobnych sprostowań, to wszakże dajemy chętnie miejsce powyższemu pismu p. Redaktora *Prikarpatskoj Rusi*, jesteśmy bowiem w możności zaopatrzyć je następującym autentycznym dokumentem, który sprawę stawia we właściwem świetle. Mamy go przed sobą a brzmi on jak następuje:

„Semen Juriewicz Bendasiuk sostoit sotrudnikom gazety: „Prikarpatskaja Ruś".

Lwow, 15 Janwaria 1910.

podp. *Dr. Iwan Hrynewcckij*
redaktor

Redakcija
Prikarpatskoj Rusi
wo Lwowi.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał klasom I. do VIII. włącznie pryw. gimnazyum żeńskiego Tow. „Prywatne gimnazyum żeńskie" w Stanisławowie na r. 1911/12 prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości, uznanych przez Państwo.

Dalej P. Minister nadał prawo publiczności klasom I. do V. włącznie prywatnego żeńskiego gimnazyum realnego reformowanego SS. Urszulanek w Stanisławowie na r. 1911/12.

— **Z kolei.** Ruch ogólny na kolei lokalnej Dolina-Wygoda podjęto dnia 6 b. m., ruch towarowy zaś między Białą czortkowską a Zaleszczykami 7 b. m. Dnia 6 b. m. podjęto też ruch ogólny na kołomyjskich kolejach lokalnych.

Z powodu usunięcia się nasypu w kilometrze 35 między Pukowem a Podwysokiem wstrzymano ruch ogólny na szlaku Podwysokie-Rohatyn (linii Stryj-Tarnopol) od 6 b. m., oraz z tej samej przyczyny na szlaku Rohatyn-Chodorów od 7 b. m., przypuszczalnie na 8 dni. Między Stryjem i Chodorowem, jakoteż między Podwysokiem i Tarnopolem kursować będą i nadal wszystkie pociągi osobowe i towarowe.

Z powodu osunięcia się nasypu wstrzymano ruch ogólny na części szlaku Szczerzec-Stryj linii Lwów-Ławoczne i na części szlaku Lwów-Brzeżany kolei lokalnej Lwów-Podhajce aż do odwołania.

Na części szlaku Lwów-Szczerzec utrzymuje się tylko ruch osobowy pociągami 1721, 1712, 1713 i 1716, a na części szlaku Potutory-Podhajce pociągami 5457, 5458, 5411, 5414.

Na szlaku Stryj-Ławoczne przywrócono ruch osobowy, a na szlaku Sambor-Sianki ruch ogólny, tak że prócz linij na wstępie wymienionych zamknięty jest jeszcze ruch ogólny na kolejach Tarnopol-Zbaraż i Nowy Łupków-Cisna.

Z powodu osunięcia się toru między stacyami Potok i Pomonięta Psary, tudzież z powodu zamknięcia ruchu na linii Podwysokie-Rohatyn zamknięto także ruch ogólny na szlaku Rohatyn-Chodorów linii Stryj-Tarnopol z d. 7 b. m. na 8 dni.

Na szlakach Kołomyja-Stefanówka, Kołomyja-Słoboda rungurska, Przedmieście Nadwórniańskie-Szeparowce-Kniaź dwór, Biała Czortkowska-Zaleszczyki i Dolna-Wygoda przywrócono ruch ogólny.

— **Udogodnienia w nadawaniu telegramów.** Dyrekcya poczt i telegrafów zwraca uwagę publiczności na istniejące już od roku 1910 udogodnienia w nadawaniu telegramów,

a mianowicie, że także te urzędy pocztowe, które nie posiadają urządzeń telegraficznych (telefonicznych), obowiązane są do przyjmowania telegramów.

Nadawanie telegramów w takich urzędach pocztowych jest szczególnie wtedy wskazane, gdy mieszkańcy odnośnej miejscowości starają się o urządzenie tam stacyi telegraficznej, do czego niezbędnym jest wykaz ruchu telegraficznego.

Powyższy sposób nadawania telegramów, jest zresztą w wielu wypadkach bardzo korzystny dla stron, zwłaszcza, jeżeli telegram nadany bywa tuż przed odejściem poczty, gdyż urzędy pocztowe są obowiązane odsyłać je najbliższą jazdą pocztową do tej stacyi telegraficznej państwowej lub kolejowej, z której mogą być jak najrychlej dalej odtelegrafowane. — Podobnie postępuje się z telegramami nadanymi do rąk posłańców telegraficznych lub listonoszy wiejskich, oraz z telegramami nadanymi w składnicach, albo przez wrzucenie do pocztowych skrzynek listowych.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 11 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej.

— **Kurs przygotowawczy do egzaminu wydziałowego**, z przedmiotów objętych II. i III. grupą urządza lwowski Oddział Polskiego Towarzystwa pedagogicznego w czasie feryj głównych. Informacyj udziela prezes Oddziału p. F. Szczurkiewicz (Lwów. ul. 29 Listopada 6).

Z Kasyna miejskiego. W sobotę, dnia 13 b. m., wieczór z tańcami dla młodzieży. Początek o godz. 7 wieczorem. Lista otwarta.

— **Kongres słowiańskich dziennikarzy w Pradze.** Związek dziennikarzy bułgarskich uchwalił z okazyi kongresu dziennikarzy słowiańskich w Pradze, który — jak wiadomo — odbędzie się w czerwcu b. r. — urządzić wycieczkę z Sofii do Pragi osobnym pociągiem.

— **Hovorka o Kraszewskim.** Klub czesko-polski i Resursa obywatelska w Pradze urządzają ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Józefa Ignacego Kraszewskiego, 12 b. m. uroczyste zebranie, które wypełni odczyt prezesa Klubu czesko-polskiego, Franciszka Władysława Hovorki o naszym znakomitym powieściopisarzu.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 16 b. m. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Ostrowczyk, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Trembowli składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **W przystankach kolejowych** Macoszyn i Hrebenne, położonych na szlaku Lwów-Bełżec, a w których ekspedycya osób dotychczas odbywała się za uiszczeniem należytości za jazdę w pociągu, obecnie zaprowadzono sprzedaż biletów jazdy.

— **»Lwowskie maryonetki«** po ukończeniu występów w większych miastach Galicyi i w Krakowie, gdzie publiczność i prasa krakowska przyjęła je jak najżyczliwiej, zostały dziś (aż do następnej „revue") wystawione na widok publiczny w oszklonych szafach w kawiarni Turlińskiego „Sztuka".

— **Obchód Słowackiego w Paryżu.** W niedzielę, dnia 31 z. m., kolonia polska w Paryżu uczciła dorocznym obchodem na cmentarzu Montmartre rocznicę zgonu Juliusza Słowackiego. Nad grobem poety zebrali się liczni przedstawiciele Towarzystw polskich w Paryżu i w ich imieniu złożyli na grobie wieńce i kwiaty. W obchodzie brał także udział cały polski świat naukowy, literacki i artystyczny Paryża, weterani 1863 r., a także wielu chwilowych przyjezdnych. Imieniem Towarzystwa młodzieży polskiej „Koło", które zajęło się urządzeniem obchodu, wygłosił nad grobem piękną przemowę p. Władysław Günther.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: dwie figurki z gipsu, zarękawek, nuty, torbę ceratową.

△ **Znaczna kradzież.** Do mieszkania p. Jakóba Mehrera, sekretarza Towarzystwa ubezpieczeń „Assicurazioni Generali" w Tryeście, włamali się w sobotę wieczorem złodzieje i skradli kilka banknotów 100 koronowych, platynową szpilkę do krawatu, ozdobioną brylantami, parę złotych spinek wysadzanych brylantami, złotą szpilkę do krawatu wysadzaną rubinami, srebrną papierośnicę ozdobioną rubinkami i pięciostrzałowy rewolwer.

△ **Ofiary świątecznej strzelaniny.** Pogotowie Towarzystwa ratunkowego opatrzyło w upłynionych obu dniach świątecznych kilkanaście osób, które odniosły obrażenia podczas „wiwatowej" strzelaniny.

△ **Dwunastoletni podrzutek.** W ulicy Panieńskiej przytrzymał w niedzielę patrolujący tam żołnierz policyjny 12-letnią Annę, Szelewównę ze wsi Dmytrowa.

Dziewczynka, badana na policyi, podała że przywiózł ją do Lwowa ojciec, pozostawił w ulicy Panieńskiej, sam zaś znikł.

Oddano ją w opiekę komisaryatowi III. dzielnicy.

△ **Nieudała ucieczka aresztantów.** Z aresztów tutejszego sądu powiatowego S. III. usiłowało dziś rano uciec kilku młodocianych aresztantów, wydostawszy się z kaźni na strych, a następnie na dach. Służba więzienna wczas spostrzegła ich zamiar i schwytała wszystkich, prócz jednego, który znikł bez śladu.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj mechanika firmy „Auto-Aero", Maryana Ochmana, który miał się dopuście kradzieży na szkodę kupca p. Władysława Iżyckiego.

Do aresztów policyjnych oddano 25 letniego Michała Bojkę, parobka w restauracyi przy ul. Kopernika l. 3, który skradł swemu koledze zawodowemu z kufra 50 kor.

W Rynku skradziono p. Ewie Gewürzowej z torebki złoty zegarek z łańcuszkiem, wartości 280 kor.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Włodzimierz Runge, inżynier Wydziału krajowego, w 34 r. życia; Amelia z Konopków Bochdanowa, w 80 r. życia;

w Turowie koło Podwołoczysk, Kazimierz Rozwadowski, żołnierz z r. 1863, syn Antoniego, majora wojsk polskic z r. 1831, w 84 roku życia;

w Krakowie, Marya z bar. Konopków Mieczysławowa Stojowska, w 62 r. życia.

— **Międzynarodowy kongres hotelarzy** odbędzie się w czasie od 21 do 24 października b. r. w Wiedniu.

— **Niezwykła para małżeńska.** Z Retowa, na Żmudzi, donoszą do *Kuryera Lit.*: W tygodniu zapustnym r. b. mieszkańcy miasteczka mieli sensacyjne widowisko. Do ołtarza stanęła para „młodych": Maciej Tomaszewski w wieku 105 lat pojął trzecią z rzędu małżonkę, wdowę Annę Żemajtisową, liczącą lat 75. Tomaszewski, niegdyś poddany księcia Ireneusza Ogińskiego, dziedzica Retowa, posiada wyborną pamięć, słuch i wzrok i dotąd trudni się kopaniem rowów.

— **Z Kamieńca Podolskiego.** Ksiądz Piotr Mańkowski, b. długoletni proboszcz kościoła katedralnego w Kamieńcu (usunięty z tego stanowiska w marcu 1911 r. na żądanie ministra Stołypina), chlubnie znany ze swej hojności i filantropii, złożył obecnie znaczną ofiarę (30.000 rubli) na rzecz odnowienia prastarej, a pięknej katedry kamienieckiej.

♯ **Milion (a właściwie 1,006.748) kilometrów kolei żelaznych** było na całej kuli ziemskiej w dniu 1 stycznia 1911. Jak zaś coraz szybciej rozpowszechniają się koleje żelazne, przekonywują najlepiej następujące daty. Biorąc rok 1825 za rok założenia kolei żelaznych w dzisiejszem znaczeniu tego wyrazu, to do roku 1859 a zatem w 34 latach zbudowano ich 100.000 kilometrów, w 27 lat później t. j. do r. 1886 było ich już 500.000 kilometrów, czyli do zbudowania pierwszej połowy miliona kilometrów potrzeba było 61 lat, gdy do zbudowania drugiej połowy miliona wystarczyło tylko 25 lat. Ponieważ obwód linii równikowej na kuli ziemskiej wynosi 40.070 kilometrów, przeto w równiku można ziemię opasać 25 torami kolei żelaznych.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli szkół lud. posp. przed komisyą w Krośnie w miesiącu marcu złożyli: Adler Hersz, Krzanowski Franciszek (b. dob.), Kuczała Kazimierz (b. dob.), Mruczek Józef (b. dob.), Zwoliński Wojciech, Kasprzyk Władysław, Żołna Edmund; panie: Bilińska Marya (b. dob.), Ciepielanka Stanisława (b. dob.), Guzikówna Marya (b. dob.), Surynówna Marya, Szelcówna Ludwika, Szenkirzykówna Aniela, Urbanikówna Helena, Wałężanka Teresa, Zabierowska Marya (b. dob.), Zarębska Emilia, Tarnawska Zofia.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodową wystawę lotniczą otwarto onegdaj w Moskwie.

* Zgon poety. W Bolonii zmarł onegdaj poeta Giovanni Pascoli, prof. literatury włoskiej na tamtejszym Uniwersytecie.

* Wypadek podczas koncertu. W Hondain — jak donoszą z Avesnes — spadła podczas koncertu lampa. Powstała panika, w ścisku siedm osób zginęło, a 15 odniosło ciężkie obrażenia.

* Pożar na parowcu. Z New Port telegrafują: Płynący z Baltimore do Bostonu parowiec „Ontario" zapalił się. Okręt przyprawiono do brzegu, wszyscy podróżni uratowani.

* Nowy japoński minister wojny. Yusaku Nyehara, komendant 14 dywizyi, został — jak donoszą z Tokio — zamianowany ministrem wojny w miejsce zmarłego barona Ishimoto.

* Wykopaliska na Korfu. Pisma niemieckie donoszą: Na Korfu rozpoczęto na wielką skalę prace nad rozkopywaniem papirka, z którego wydobyto szereg cennych dzieł sztuki. W ostatnich czasach znaleziono tam dolne części posągu, pochodzącego z czasów rzymskich. Po Świętach Wielkanocnych rozpocznie się kopanie na innym punkcie wyspy, w celu dokładnego oznaczenia położenia starożytnego miasta Feaków. Prace pozostają pod kierownictwem prof. Dörpfelda.

* Wybuch wulkanu. Wulkan Miharajama na wyspie japońskiej Oszima, nieczynny od r. 1868, wyrzuca teraz wielkie strumienie lawy, które zniszczyły wsie okoliczne. Mieszkańcy ich zbiegli na łodzie rybackie i znaleźli schronienie na wyspach sąsiednich.

* Aresztowanie bandyty. W sobotę aresztowano w dzielnicy IX. Paryża Raymonda Callemin, zwanego „La science", który był wspólnikiem Bonnota i Garniera. Zdaje się, że brał on udział we wszystkich trzech ostatnich głośnych napadach automobilowych.

Notatki literacko-artystyczne.

Nakładem Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie ukazała się publikacya: Tomkowicz Stanisław: „Przyczynki do historyi kultury Krakowa w pierwszej połowie XVII. w.", str. 315, tablic 31. Cena egzemplarza 9 kor.

Członkowie Towarzystwa, zarówno dawniejsi, jak nowo przystępujący, mogą powyższą publikacyę otrzymać bezpłatnie jako premię, w miarę postanowień statutu. Zgłoszenia o nadsyłanie premij adresować należy do Sekretaryatu Towarzystwa, Lwów, archiwum Bernardyńskie.

Mary Everest Boole. „Przygotowanie dziecka do wiedzy ścisłej". Z angielskiego przełożyła Marya Sadzewiczowa. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1912.

(z. s.) Książka powyższa poświęcona jest przedewszystkiem przygotowaniu dziecka do wiedzy ścisłej. Autorka wprowadza czytelnika w sferę nowych pojęć wychowawczych, a wskazując zasady edukacyi naukowej, podaje przytem wiele wskazówek praktycznych, które przydadzą się niewątpliwie rodzicom i nauczycielom, czuwającym nad rozwojem umysłowym nieletnich. Przekład odznacza się dodatnio poprawnością języka i jasnością stylu.

Jan Bełcikowski. „Wojna Korony z kresami". Kraków. Nakład autora. 1911. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Spółki.

(z. s.) Autor sądzi, że trzema rzeczami niezbędnemi do należytego przeprowadzenia reformy literackiej w Polsce, są „szkoła, pismo i teatr". W teatrze ma się objawiać „majestat ducha narodowego w pełni lub częściowo". Takiemu teatrowi poświęca on swój dramat, którego tytuł wymieniliśmy wyżej, a którego zadaniem ma być „obrona porządku życia polskiego i obrona sumienia polskiego". Ze względu, że w druku daje nam tylko akt pierwszy, nakreślony stylem bardzo zbliżonym do stylu Wyspiańskiego, oba założenia nie uwydatniają się jeszcze dość wyraźnie, wyjaśnią je prawdopodobnie akty następne, ukazać się mające wkrótce.

(j. pietrz.) **Wiktor Margueritte.** „Granice miłości". Przekład polski Joanny Morskiej Warszawa. 1912.

Ostatnia niemal nowość sezonu literackiego w Paryżu, powieść Wiktora Margueritte, pojawia się w polskiem tłumaczeniu. Akcya powieści rozpoczyna się przed rokiem 1870, kiedy to jeszcze nie było związku państw niemieckich, a kultura germańska w blasku poetów i filozofów zjednywała nawet we Francyi zwolenników, czego najlepszym dowodem takie umysły, jak Michelet, lub Taine.

Marta Ellange pokochała Niemca Ottona Rudheimera i wyszła za niego za mąż. Małżeństwo wiodło żywot szczęśliwy aż do r. 1870, w którym wybuchła wojna prusko-francuska. Marta powraca do rodziców do Amiens, Otto wstępuje do armii Manteuffla i po skończeniu wojny spotyka się z żoną, jako zwycięzca rozczłonkowanej, okrwawionej Francyi. Marta jednak powrócić do niego nie chce. Jako Niemiec, który walczył przeciw jej ojczyźnie, jest dziś dla niej wrogiem, od którego dzieli ją przepaść nienawiści.

Po ukazaniu się tej powieści w Paryżu, autor jej zamieścił artykuł w *Le Matin*, gdzie pisze: Powiecie, że Marta tego człowieka nie miłowała uczuciem prawdziwem. Gdyby go kochała, to miłość trwałaby dalej. Nie kocha go teraz, gdyż nie kochała go przedtem. Nie wiem, jak kobieta dzisiejsza postąpiłaby na miejscu mojej bohaterki, ale wiem dobrze, co uczyniłaby Francuzka z r. 1870. Z nią stanęłem po stronie ojczyzny przeciw sercu. Co nam okazał rok 1870? Oto, że istniały granice miłości i że zawsze istnieć będą!

Z Teatru miejskiego donoszą: Edyta de Lys, znakomita primadonna opery w Monte Carlo i w Londynie, wystąpi gościnnie po raz pierwszy dziś we wtorek — w prześlicznej operze Pucciniego „Madame Butterfly" w partyi tytułowej, a następnie we czwartek jako Małgorzata w „Fauście", w którym w partyi Mefista wystąpi raz jeden gościnnie były ulubieniec publiczności, Stanisław Tarnawski. W niedzielę, po raz drugi, „Madame Butterfly", z pnią Edytą de Lys, która we czwartek, 18 b. m., wystąpi ostatni raz w „Traviacie".

Jutro, we środę, premiera rozgłośnej francuskiej sztuki Pawła Bourgeta „Trybun" z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej. Utwór to niezwykłej wartości i ogromnego rozmachu scenicznego zainteresował bardzo naszą publiczność. Abonament Nr. 28.

Pięknie wystawiony „Kościuszko pod Racławicami" ściąga każdym razem bardzo liczną publiczność, to też grany będzie w dalszym ciągu w najbliższe niedziele po południu, dla wielu z prowincyi się zgłaszających, następnie dla miejscowej publiczności wieczorem we wtorek, 16 b. m.

„Ulubieniec kobiet" z p. Nowackim i operetka Nedbala „Cnotliwa Barbara" z pnią Miłowską w rolach tytułowych, znajdują się w pełnych próbach scenicznych.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, 9 kwietnia, o godz. 3½ po południu „Hrabia Luksemburg", operetka. — We wtorek, 9 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Madame Butterfly", opera japońska w 3 aktach Pucciniego. Pierwszy gościnny występ Edyty de Lys, primadonny opery w Monte Carlo i król. opery Covent Garden w Londynie, w partyi tytułowej. — We środę, 10 kwietnia, po raz pierwszy (nowość), „Trybun", sztuka w 3 aktach Pawła Bourgeta, z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej. Abonament Nr. 28. — We czwartek, 11 kwietnia, „Faust", opera w 5 aktach Gounoda, drugi gościnny występ Edyty de Lys primadonny opery w Monte Carlo i król. opery Covent Garden w Londynie, oraz jedyny gościnny występ Stanisława Tarnawskiego w partyi Mefista. — W piątek, 12 kwietnia, po raz drugi, „Trybun", sztuka w 3 aktach P. Bourgeta.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 10 kwietnia, „Ulubieniec kobiet", krotochwila. — We czwartek, 11 kwietnia, „Madame sans gêne", komedya. — W piątek, 12 kwietnia, „Demostenes", tragedya. — W sobotę, 13 kwietnia, „Lilije", dramat. — W niedzielę, 14 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu, „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny. — W niedzielę, 14 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Lilije", dramat. — W poniedziałek, 15 kwietnia, „Warszawianka", pieśń z r. 1831 i „Sędziowie".

Wylewy w Galicyi.

O wylewach w naszym kraju otrzymaliśmy wczoraj i dziś następujące depesze:

Gródek Jagielloński, 8 kwietnia. *(Tel. własny).* Wskutek wielkich opadów wezbrała wczoraj rzeka Wereszyca, przepływająca przez wielkie stawy w Gródku i Czerlanach. Woda w stawach, nie mając dość szybkiego odpływu przez szluzy, spiętrzyła się i zaczęła nietylko przelewać się przez tamy, lecz także czynić w nich wyrwy. Niebezpieczeństwo było groźne, mianowicie przy stawie grodeckim, bo w razie zerwania tamy, wielkie masy wody zalałyby i zniszczyły całą dolinę. Starosta grodecki p. Pokiński wraz z urzędnikami starostwa zajął się od wczesnego rana zorganizowaniem ochrony zagrożonych grobli. Gdy jednak ludność miejscowa z powodu święta z trudnością tylko dawała się nakłaniać do pracy, konsystujące w Gródku wojsko, dragoni i piechota, pod kierunkiem oficerów pospieszyło z nader energiczną i wytrwałą pomocą. Żołnierze pracowali wśród przenikającego zimna i wichru z wielkim zapałem i poświęceniem. Zaporami z belek i tysiącem worków napełnionych ziemią dało się zażegnać najgorsze niebezpieczeństwo. W nocy szwadron dragonów pod wodzą oficerów przybył do Czerlan i zajął się natychmiast ochroną tamtejszych grobli. Wskutek nadchodzących z Gródka i z Czerlan alarmujących wieści o zerwaniu grobli JE. Pan Namiestnik przybył o godzie 12 w nocy do Gródka i pojechał obejrzeć prace około utrzymania grobli w Gródku, a następnie w Czerlanach, przyczem zachęcał ludność do energicznej obrony wobec żywiołowej katastrofy. Pan Namiestnik wręczył p. staroście Pokińskiemu znaczniejszą kwotę na koszta prac ochronnych. Rano o godzinie 6 przybyły do Gródka dwa oddziały pionierów z Przemyśla z narzędziami i pontonami. Jeden z nich pracuje nad uzupełnieniem i umocnieniem prac dokonanych poprzednio, celem zabezpieczenia grobli w stawie grodeckim, drugi oddział zaś uzupełnia dokonane wczo-

raj roboty około szluzy i na grobli w Czerlanach. W Czerlanach stan wody nie zmniejsza się, niema jednak obawy zerwania szluzy lub grobli. Lubieniowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo, gdyż Wereszyca zalała tam tylko łąki.

Gródek Jagielloński, 9 kwietnia. (*Tel. własny*). W Czerlanach stan wody obniżył się znacznie. Szluza naprawiona. Grobla wskutek silnego naporu wody jest bardzo podmulona i potrzebuje gruntownego wzmocnienia. Wobec tego oddział pionierów, który ukończył już prace w Gródku udał się do Czerlan, gdzie pracuje wraz z poprzednio tam wysłanym oddziałem.

Stanisławów, 9 kwietnia. (*Tel. wl.*) Wskutek wylewu Dniestru została zalana wieś Dubowce i miasto Halicz. W Haliczu zalany dworzec kolejowy, droga i niżej położona część miasta. Zarządzono wysłanie do Halicza oddziału pionierów.

Stanisławów, 9 kwietnia. (*Tel. wl.*) Wskutek wylewu stawów między Bóbrką a Chodorowem, jest komunikacya kolejowa między Stanisławowem a Lwowem przerwana.

Rohatyn, 9 kwietnia. (*Tel. wł.*) Część miasta zalana, powódź nie przybiera jednak.

Rudki, 9 kwietnia. (*Tel. wl.*) Wskutek wylewu Strwiąża zalane wsie Chłopczyce i Dołobowce. Starostwo prowadzi energiczną akcyę ratunkową. Stan wody większy o 25 cm., niż w r. 1906.

Stanisławów, 9 kwietnia. Z powodu podmulenia torów w kilku miejscach na przestrzeni Stare Sioło-Chodorów wstrzymano ruch ogólny między Lwowem a Chodorowem dnia 7 b. m. przypuszczalnie jeszcze na trzy dni.

Halicz, 9 kwietnia. (*Tel. wl.*) Dziś godzina 7 rano woda na Dniestrze 368 nad 0 dalej przybiera, wsie koło Dniestru zalane.

Nisko, 9 kwietnia. (*Tel. wl.*) Wodoskaz Nisko 4 m. 20 przybiera. Codziennie burza.

Jarosław, 9 kwietnia. (*Tel. wl.*) W Tryneczy, przy moście inundacyjnym nr. 6 wał drogowy na 4 metry przerwany. Komunikacya prowizoryczna będzie do dwóch dni przywrócona.

*

O katastrofie powodzi w Gródku i Czerlanach donosi korespondent *Gazety Porannej* następujące szczegóły:

Staw grodecki rozlewa swe wody w Gródku i Czerlanach, a obie jego części łączy rzeczka Wereszyca. Wskutek deszczów i roztopów wzbierać począł staw w Gródku już od soboty, a pomimo, że do pracy nad zażegnaniem niebezpieczeństwa stanęła miejscowa piechota, oraz szwadron dragonów pod dowództwem porucznika Kalińskiego niebezpieczeństwa nie udało się zażegnać.

Stan wody w niedzielę po południu wzrósł do wysokości kilku metrów, staw wystąpił z brzegów, zalał łąki i pastwiska do Pasiek, w ulicy Źródlanej sięgał aż do domostw, koło kolei wyrwał do połowy chodnik. Pod wieczór sytuacya groziła katastrofą: mieszkańcy niżej położonych części miasta opróżnili domy i powyprowadzali bydło z zagród.

Z Przemyśla przybyła w nocy kompania pionierów, ze Lwowa nadjechał pociągiem o godz. 12·13 JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, który przy świetle ognisk i pochodni oglądał zagrożone miejsca. Przez całą noc trwały roboty. Wytężonej pracy żołnierzy udało się zlokalizować niebezpieczeństwo.

Wczoraj około południa stan wody zmalał tak, że Gródkowi samemu przestało już grozić niebezpieczeństwo.

Natomiast z Czerlan nadchodzić zaczęły coraz bardziej niepokojące wieści. Staw czerlański wystąpił z brzegów na przestrzeni kilku kilometrów i rozlał się szczególnie szeroko w stronę Małkowic. Woda podmuliła i zniszczyła zupełnie drogę powiatową, wiodącą z Czerlan do Małkowic. Woda dosięgła do jednego z niżej położonych magazynów fabrycznych, a także zalała kilka chałup w Małkowicach. Grobla czerlańska doznała poważnego uszkodzenia. W razie zupełnego jej zerwania, całe Czerlany i Małkowice stanęłyby pod wodą, niebezpieczeństwo groziłoby także Lubieniowi.

Kompania pionierów, na kilka oddziałów podzielona, wytężała wszystkie siły, by usunąć niebezpieczeństwo.

Około południa sytuacya pogorszyła się jeszcze. Ludność Czerlan przygotowała się do ucieczki, właścianie małkowieccy rano jeszcze opuścili swe zagrody. Wbrew alarmującym pogłoskom fabryce niebezpieczeństwo nie groziło.

Wieczorem niebezpieczeństwo znowu się wzmogło. Fale podmyły groblę i w dwu miejscach ją przerwały. Wobec tego oddział pionierów udał się do Czerlan, by pracować noc całą przy pochodniach. Grobli w Lubieniu Wielkim także zagrażało niebezpieczeństwo. Akcyę ratunkową prowadziła tam żandarmerya wraz z ludnością miejscową.

O godz. 9·30 wieczorem doniesiono, że grobla w Czerlanach przerwana została na przestrzeni 20 kilku metrów i cała woda uderzyła na Małkowice. Kompania pionierów pracuje niezmordowanie nad jej naprawą. Jak korespondenta poinformował komendant pionierów, grobla miała zostać w nocy tylko w części naprawiona, naprawą reszty mieli się zająć pionierzy dopiero z nastaniem dnia.

Ofiar w ludziach nie było.

W Lubieniu Wielkim przy pomocy żandarmeryi i służby dworskiej groblę ocalono.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Próby maszyn do uprawy łąk i pastwisk. Staraniem oddziału stryjsko-żydaczowskiego galic. Towarzystwa gospodarskiego odbędzie się w poniedziałek, d. 15 b. m., próba maszyn do uprawy łąk i pastwisk służących (bron łąkowych, skaryfikatorów, zrzynaczy do kęp, walców, itd.) na gruntach blisko stacyi kolei państw. Wierczany.

Dojazd około 8 klm. gościńcem żurawieńskim od stacyi Stryj, gdzie fiakra zawsze dostać można, lub piechotą dostęp około 1—1½ klm. od stacyi Wierczany.

Pierwszego dnia, tj. d. 15 kwietnia, próby odbędą się wobec komisyi fachowej zaproszonej, w dniach następnych 16—17 będą dalej pracować maszyny za najlepsze i najodpowiedniejsze uznane, mogą więc być prawdopodobnie oglądane w pracy także w tych dwóch dniach następnych. Naturalnie w razie stałej niepogody w dniu próby, lub w ostatnich dniach poprzedzających, próby odłożone zostaną do chwili stosowniejszej.

Wobec ogromnej doniosłości, jaką ma obecnie poprawa łąk i pastwisk dla podniesienia gospodarstwa hodowlanego i opasowego należy spodziewać się, iż te próby wywołają odpowiednie zainteresowanie między gospodarzami w kraju i że liczni interesenci będą się im przyglądać. Maszyny na próby nadesłane zostały od kilku fabryk i za stępców najpoważniejszych i mogą być ewentualnie także nabyte.

Wszelkie dalsze wyjaśnienia udzieli oddział Towarz. gospodarskiego w Podhorcach obok Stryja, prosi jednak o wczesne zapytania.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan w niedzielę o godz. 12 minut 45 po południu osobnym pociągiem Dworskim udał się w odwiedziny do Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora i Najd. Arcyksiężny Maryi Waleryi. W Amstetten wsiadł Monarcha do samochodu i odbył nim dalszą drogę do Wallsee.

= W kołach politycznych w Pradze panuje przekonanie, iż chwila definitywnego zawarcia ugody czesko-niemieckiej jest bardzo bliska.

Pravo lidu apeluje do Niemców, by przez drobne już tylko ustępstwa przyczynili się do szybkiego załatwienia sprawy, tembardziej, że stan finansów kraju nie cierpi absolutnie zwłoki.

= Czeska Rada narodowa powołała posłów czeskich wszystkich stronnictw na zgromadzenie, celem solidarnej manifestacyi na rzecz Chorwacyi.

= Franciszek Kossuth zapytuje w dzienniku *Budapest* rząd i większość rządową, czy spodziewają się rzeczywiście, że w parlamencie zniknie opór przeciw przedłożeniom wojskowym. Żądaniom stronnictwa Justha nie uczyniono zadość ani w najmniejszej części. Stronnictwo Kossutha uzyskało z powodu obecnego stanowiska rządu w sprawie rezolucyi zupełnie wolne ręce, będzie ono zatem prowadzić walkę z dotychczasową energią tak, jak nakazuje mu sumienie i przekonanie.

= Z Madrytu donoszą: Prezydent ministrów Canalejas zawiadomił na wczorajszej Radzie ministrów, że odpowiedź Francyi będzie doręczona rządowi we czwartek po powrocie ambasadora Geoffroy. Rząd ma nadzieję, iż rokowania będą ukończone do końca b. m., jeszcze przed zebraniem się Kortezów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef w Galicyi.

Drohobycz, 9 kwietnia. (*Tel. wl.*). Dziś o godzinie 12·30 po południu przybył do naszego miasta na czele szwadronu Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef. U wejścia do miasta, pięknie przybranego w chorągwie i zieleń, oczekiwali przy bramie tryumfalnej przybycia Najd. Arcyksięcia kierownik starostwa radca Namiestn. Semler z urzędnikami wszystkich władz rządowych i autonomicznych, komisarz rządowy m. Drohobycza Jarosz z Radą przyboczną, duchowieństwo obu obrządków, Zbór izraelicki, Izba przemysłowców przemysłu naftowego z pp. Chłapowskim i Oczosalskim na czele, korporacye ze sztandarami i tłumy publiczności.

Wjeżdżającego do miasta Najd. Arcyksięcia witały zgromadzone tłumy długo niemilknącymi okrzykami: „Niech żyje!",

Po umieszczeniu szwadronu w kwaterach, przybył Najd. Arcyksiążę do gmachu starostwa, gdzie przygotowano dla Niego kwaterę.

Również i tutaj oczekiwały Najd. Arcyksięcia tłumy publiczności, które witały Go owacyjnie.

Na dziedzińcu oczekiwali przybycia Najd. Arcyksięcia reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, duchowieństwo i Zbór izraelicki.

Kierownik starostwa radca Namiestnictwa Semler przedstawił Najd. Arcyksięciu zgromadzonych, poczem komisarz rządowy Jarosz powitał Najd. Gościa imieniem miasta dłuższem przemówieniem.

Najd. Arcyksiążę przez dłuższy czas rozmawiał z przedstawionemi Mu osobami, wypytując się o stosunki lokalne.

Z kolei witały Najd. Arcyksięcia trzy dziewczątka w bieli: panna Wanda Żukotyńska po polsku, panna Rudnicka po rusku i panna Staromiejska po niemiecku. Ta ostatnia wręczyła Najd. Arcyksięciu wspaniały bukiet.

Najd. Arcyksiążę odpowiedział dziewczątkom za powitanie w języku polskim słowami: „Bardzo dziękuję".

Pożegnawszy się z przedstawionemi Sobie osobami, udał się Najd. Arcyksiążę w towarzystwie radcy Namiestnictwa Semlera i jego małżonki do przygotowanych apartamentów.

O godzinie 2 po południu odbył się w wielkiej sali starostwa obiad dla Najd. Arcyksięcia i towarzyszących Mu oficerów.

O godzinie 3 po południu pociągiem Dworskim udał się Najd. Arcyksiążę do Borysławia, gdzie zabawi do godziny 5 po południu.

Jutro, we środę, o godzinie 7·30 rano udaje się Najd. Arcyksiążę na czele Swego szwadronu w dalszą drogę w kierunku Stryja.

Zaręczyny w Najw. Domu Cesarskim.

Wiedeń, 9 kwietnia. Na podstawie zezwolenia Najj. Pana w poniedziałek Wielkanocny odbyły się w Wallsee zaręczyny Najd. Arcyksiężniczki Elżbiety Franciszki, najstarszej Córki Najd. Arcyks. Franciszka Salvatora i Jego Małżonki z hr. Jerzym Waldburg-Zeil-Lustenau-Hohenems, porucznikiem pułku drag. nr. 2.

Najj. Pan jest zupełnie zdrów i prawdopodobnie jeszcze kilka dni pozostanie w Wallsee.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 9 kwietnia. Prognoza na 10 kwietnia 1912 r. W Galicyi wschodniej: Pochmurno, czasem opady, ciepłota spada, zachodni silny wiatr.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, opady, opady, ciepłota spada, północno-zachodni silny wiatr.

Wylewy.

Bielsko, 9 kwietnia. Skutkiem dwudniowej ulewy i śnieżycy w górach Wisła wzbiera.

Waag-Neustadt, 9 kwietnia. Z powodu wylewu Wagi woda zalała dolinę na przestrzeni 500 metrów. Rzeka ciągle wzbiera.

Felsö-viso, 9 kwietnia. Po czterodniowych deszczach Viso wystąpił z brzegów. 200 metrowy most zawalił, wiele domów zniszczonych. Z powodu wylewu Bystrej most oraz budujący się most kolejowy runął. Szkole miejskiej zagraża niebezpieczeństwo. Szkody znaczne.

Memphis (Tennessee), 9 kwietnia. Z powodu dwutygodniowego wylewu Missisipi 30.000 ludzi jest bez dachu, 30 osób zginęło, Obszar zalany wynosi 2000 klm. Szkoda przeszło 2 miliony dolarów. Setki osób znajdują się jeszcze w niebezpieczeństwie.

Waszyngton, 9 kwietnia. Skutkiem powodzi w dorzeczu Missisipi 40.000 ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Wojna włosko-turecka.

Benghazi (Stefani), 9 kwietnia. Dnia 5 b. m. rzucono z aeroplanu bomby do obozu nieprzyjacielskiego. Wywołały one strach paniczny, a wybuch ich pociągnął za sobą liczne ofiary w ludziach.

Rzym, 9 kwietnia. (*Ag. Stefanii*). Ministerstwo spraw zagranicznych doniosło mocarstwom, że blokadę wybrzeży tureckich nad morzem Czerwonem, którą, według deklaracyi z 21 i 23 stycznia b. r. odnosiła się do obszaru od Ras Gulaifa do Ras Isa, rozszerza się z d. 8 b. m. aż do punktu wybrzeża na północ od Lohaja, położonego pod 10° 50' półn. szer. 42° 43' wsch. dług. od Grynwicz

Port Said, 9 kwietnia. (*Ag. Stefani*). Okręt wojenny włoski „Duca di Genova" zatrzymał grecki parowiec podejrzany o przemytnictwo i odstawił go do Tobruk.

Wrocław, 9 kwietnia. Burze dni ostatnich wyrządziły w lasach Gór Olbrzymich i Izerskich wielkie szkody. Z Gottesberg donoszą, że huragan zrządził niebywałe spustoszenia w lasach Waldenbarskich. W sobotę i niedzielę niebezpieczeństwo było przebywać pod gołem niebem. Linia telefoniczne, oraz przewody elektryczne w wielu gminach są zupełnie zniszczone. Ulice w Gottesberg pokryte były w niedzielę cegłami i odłamami szkła.

Paryż, 9 kwietnia. Uwięziony dnia 7 b. m. rano Callemin jest mocno skompromitowany w sprawie rozbojów w ulicy Ordener, w Montgeron i Chantilly. Imbarda, u którego Callemin mieszkał, oraz jego kochankę również uwięziono.

Ateny, 9 kwietnia. W niedzielę przy pięknej pogodzie otwarto w Partenonie XVI. kongres oryentalistów. Otwarcia dokonał następca tronu, w obecności rodziny królewskiej, ciała dyplomatycznego, ministrów i nadzwyczaj licznych uczestników kongresu, przedstawicieli Uniwersytetów i Towarzystw naukowych z wszystkich części świata

Konstantynopol, 9 kwietnia. Irade sułtańskie zwołuje parlament na 18 b. m.

Saloniki, 9 kwietnia. Donoszą, że zbrojny oddział serbski, liczący 40 osób, wpadł do miejscowości Istreni, w wilajecie Skoplje, i uprowadził z sobą 7 Bułgarów. Wysłano żandarmów celem ścigania napastników.

Londyn, 9 kwietnia. Dzienniki piszą, że jeszcze parę tygodni upłynie, zanim ruch w kopalniach węgla będzie w pełnym toku. Kilka kopalń prawdopodobnie będzie zamkniętych, inne skutkiem długiego strajku są w takim nieładzie, że potrwa conajmniej tydzień, zanim wszystkie będą przyprowadzone do normalnego stanu. Niezbędne są też osobne zarządzenia w celu zapobieżenia wypadkom. Dalej nie można się spodziewać, aby górnicy już w pierwszym tygodniu mogli tak wydatnie pracować, jak przedtem. Koleje powoli wracają do normalnego ruchu. Z końcem tygodnia prawdopodobnie i inne przemysły będą mogły rozpocząć roboty.

Londyn, 9 kwietnia. W kopalniach dystryktu Aberdare Valley, w południowej Walii, czynią przygotowania do rozpoczęcia pracy. Widoki nie są na razie pomyślne, bo spór ze Związkiem maszynistów nie jest załatwiony. W Derbyshire dziś praca się rozpoczęła. W Northumberland przeważnie jutro zaczną pracować, w Durham widoki rychłego powrotu do pracy nie są pomyślne ze względu na zatarg z maszynistami. Związek górników w Yorkshire poczynił przygotowania do jak najrychlejszego rozpoczęcia robót.

San Sebastian, 9 kwietnia. Podczas puszczania ogni sztucznych odłamek bomby zabił jednego z widzów. Inny widz został ciężko zraniony, a trzeci lekko.

Bilbao, 9 kwietnia. W Eibar wydarzyły się krwawe starcia między Karlistami a radykałami. Straż miejska wdała się w sprawę. Jedna osoba została zabita, trzynaście zraniono, w tem trzy ciężko.

Teheran, 9 kwietnia. (*P. Ag.*) W odpowiedzi na wezwanie Juanszikaja w sprawie przyłączenia się do republiki chińskiej, Hutuktu odpowiedział, że proklamowano niezawisłość kraju Chalcha (szczep wschodnio-mongolski), aby utrzymać nietykalność religii. Hutuktu prosi prezydenta rządu mongolskiego, aby pomagał mu przy ustaleniu administracyi wewnętrznej i utrwaleniu przyjaznych stosunków do innych państw i strzegł granic Mongolii. Dodaje, że osobiście byłby gotów zrzec się niezawisłości, ale nie może sprzeciwić się woli ludu. Proponuje więc, aby kwestyę mongolską oddano pod decyzyę interesowanych mocarstw.

Tanger, 9 kwietnia. Skutkiem wielkiej burzy rozbiła się łódź krażownika „Du Chayla", w której znajdowało się 11 osób. Cztery osoby utonęły, w tem dziecko zastępcy francuskiego w Tangerze, de Beaumarchais, oraz trzech ludzi ze służby.

Tanger, 9 kwietnia. Skutkiem wypadku z łodzią krążownika „Du Chayla", o którym już doniesiono, zginęło drugie jeszcze dziecko zastępcy francuskiego, de Beaumarchais. Dwóch marynarzy brak.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa
dnia 9 kwietnia 1912.

HOTEL GEORGEA. Pp.: A. Glinitz z Rossyi, E. Giełdziński z Wiednia, E. Schwedoff z Odessy.
HOTEL CITY. Pp.: S. Tausik ze Stanisławowa, H. Stiasny z Czerniowiec.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1912.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	706	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	438	—	446	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	544	—	549	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	468	—	482	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	80	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	30	99	—
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	60	92	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	60	93	30
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	50	99	20
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98	50	99	20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	98	10	98	80
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	89	70	90	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	89	70	90	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	90	50	91	20
Pożyczki kraj. 4 pro. z r. 1908	90	—	90	70
„ m. Lwowa 4 pr.	88	50	89	20
„ „ „ 4 konwers.	91	—	91	70
„ m. Krakowa	89	—	89	70
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	15	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	—
100 marek niemieckich	117	20	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 kwietnia 1912.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89·65	89·85
styczeń-lipiec	89·60	89·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	92·85	93·05
kwiecień-październik	93·—	93·20
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1577·—	1637·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	426·—	438·—
„ „ 1864 po 100 zł.	611·—	623·—
„ „ 1864 po 50 zł.	305·—	311·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·15	114·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	89·65	89·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	91·—	92·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	110·50	111·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5⁰/₄ pr. (ostemp. akcye)	441·—	445·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	112·—	113·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	90·30	91·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	90·10	91·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·60	102·60
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	121·75
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	91·80	92·80
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	91·80	92·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·40	95·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	94·25	95·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	89·—	90·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	91·65	92·65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	90·50	91·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	112·35	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	109·20	109·40
„ „ w wal. kor. 4 pr.	89·40	89·60
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	297·75	309·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	427·—	439·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	213·—	219·—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·—	99·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·05	91·05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·30	101·30
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	89·70	90·70
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	91·10	92·10
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·85	98·85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·—	89·—
Renta włoska za 100 lirów (95 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	121·—	127·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	243·75	248·78
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	305·50	317·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269·—	281·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. aks. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·35	99·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	91·75	92·75
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·30	92·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	98·50	99·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. zal. 57½ l. 4 pr.	89.20	90·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·15	97·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·50	97·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1883	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	83·30	84·30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	89·35	90·35
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·90	—·—
„ „ „ „ 1896 „ 4 pr.	—·—	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	32·25	36·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	493·—	505·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	195·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Koronowa waluta.		
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70·50	76·50
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	63·—	69·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	41·—	47·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	77·—	83·—
Salma 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	331·90	332·90
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3960·—	3970·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	657·75	658·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	336·50	337·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	772·—	773·50
Gal. banku hip. 200 zł.	702·25	703·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	439·—	441·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	545·—	546·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1980·—	1990·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	615·25	616·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·75	272·75
Zivnostenska banka 100 zł.	283·25	284·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	456·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5040·—	5060·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	402·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	543·—	545·40
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1151·—	1160·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	789·—	793·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	740·—	745·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	942·—	943·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2837·—	2848·—
Schodnicy 500 kor.	436·—	440·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	333·—	334·80
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	247·—	250·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·17½	241·42½
Paryż za 100 franków	95·60	95·75
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	253·75	254·75
Niemieckie banki	117·75	117·95
Włoskie banki	94·65	94·85
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·18
20-markówka	23·54	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·72½	117·92½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·90
Ruble	2·53¾	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. 456 (4292 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 1 maja 1912 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Oddziale wojskowego budownictwa przy 10. Korpusie w Przemyślu (ulica Górna l. 4) pisemna rozprawa ofertowa, celem oddania robót budowlanych w preliminowanej kwocie około 160.000 koron, a mianowicie wybudowanie jednego magazynu na owies i dwóch magazynów na siano w Jarosławiu.

Bliższe warunki dotyczące tych robót przejrzeć można w powyższym urzędzie.

Oddział wojskowego budownictwa 10. Korpusu.

Przemyśl, dnia 1 kwietnia 1912.

L. cz. E. 2/12 (3) (4298 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Emila Silberbacha w Krakowie zastąpionego przez adw. dr. Juliana Schecka w Krakowie odbędzie się dnia 16 kwietnia 1912 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya majętności Karwodrza dolna i Karwodrza część lwh. 785 i 736 ks. tabularnej Tarnów objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z zabudowań gospodarczych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione łącznie na 422 175 kor.

Najniższa cena wynosi 281.450 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których nimiejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6 marca 1912.

(4333 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Czwartek 11 kwietnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: pianino, skóry, wagi decymalne, fortepian, kasa, urządzenie sklepowe, portyery, firanki, obrazy, zegar, oraz różne meble domowe.

Piątek 12 kwietnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, obrazy, srebro stołowe, kartki zastawnicze na losy, maszyna do pisania, oraz różne meble domowe.

Sobota 13 kwietnia 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: maszyna do pisania, dywany, lada, waga sklepowa, dywanik, lustra, ramy czarne, kasa żelazna, prasa do gręplowania, samowar, chodnik, firanki, portyery, krajobrazy, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedaż się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1912.

L. VIII. b. 1037/1912 (26) (4231 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Wisłoce pod Tuszymą Kiełkowem w km. od 32·4 do 26·65 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych rozporządzeniem z 12 kwietnia 1910 L. 71/2 X b. 09 wykonać się mających w roku 1912 odbędzie się dnia 22 kwietnia 1912 o godzinie 12 w południe (czas kole-

jowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Wisłoki w Dębicy.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około 7000 m³ kamienia łamanego.

Powyższa ilość kamienia ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Wisłoki w Dębicy i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorstwo nie może jednak w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych odpowiadających co do jakości postanowieniu całego Ministerstwa z dnia 30 grudnia 1909, Dz. u. p. Nr. 2 ex 1910.

W ofercie zestawionej według niżej podanego wzoru ma być podaną cena za 1 m³ kamienia łamanego cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy złożyć próbkę kamienia zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu z którego pochodzi, oraz nazwiskiem i miejscem zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1912.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

Stempel na 1 kor.

(Wzór oferty)

Oferta.

Mocą której podpisany (i) obowiązuje (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na . . . . w km. od . . do . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam (y) za 1 m³ kamienia dostarczonego koleją przy użyciu transportu kolejowego od stacyi kolejowej . . . . do miejsca toru kolejowego w km. 24·6—25·0 między stacyami Kraków-Mielec linii kolejowej Dębica-Rozwadów bez ułożenia w stosy po . . . K . . słownie . . . . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . . próbkę kamienia składam (my) równocześnie z ofertą.

W . . . . , dnia . . . . . 1912.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 73/12/13 (4253)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Kudiera w Jaśle odbędzie się dnia 23 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 Jaśle, licytacya realności lwh. 144 i 2/6 części realności lwh. 197 ks. gr. gm. kat. Załęże objętych.

Nieruchomości te lwh. 144 cała, oraz 2/6 realności 197, wystawione na licytacyę, są ocenione i wartość tychże ustalona, a to:

1. realność lwh. 144 na kwotę 2181 kor. 25 h.,

2. 2/6 części realności lwh. 197 na 211 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1454 kor. 16 hal., ad 2. 140 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 6 marca 1912.

L. cz. E. 3113/11 (5) (4142)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 kwietnia 1912 o g dz 10 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya 1/4 części realności lwh. 2114 gm. Zakopane.

Powyższą część realności oceniono na 422 kor. 55 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 281 kor. 70 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 8 marca 1912.

L. cz. E. 1854/11 (6) (4364)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem licytacya realności lwh. 200 ks. gr. gm. kat. Wołostków.

Nieruchomość wyżej wymieniona jest oceniona na 1836 kor. 74 hal.

Najniższa cena wynosi 1224 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, 15 marca 1912.

L. cz. E. 1667/11 (6) (4365)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem licytacya 1/2 z 29/56 części realności lwh. 317 ks. gr. gm. kat. Sądowa Wisznia objętej.

Nieruchomość wyżej wymieniona, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2459 koron 78 hal.

Najniższa cena wynosi 1229 kor. 89 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 15 marca 1912

L. cz. E. 2127/11 (6) (4460 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 kwietnia 1912 o godzinie 9·30 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 1266 gm. Barysz.

Nieruchomość ta jest oceniona na 4160 koron.

Najniższa cena wynosi 2744 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, dnia 15 marca 1912.

L. cz. E. 1888/11 (7) (4348 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Landau & Lieber w Krechowicach, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya:

1. całych realności lwh. 52 i 53 ks. gr. Salamonowa Górka, a to: domu, budynków gospodarczych i fabrycznych (garncarnia) Nr. d. 21 pbud. 667, 671 z ogrodem i sadem,

2. połowa realności lwh. 95 Salamonowa Górka t. j. domu parc. bud. 670 i ogrodu Nr. 12 b,

3. 6/24 części realności lwh. 35 gminy Salamonowa Górka i

4. całej realności lwh. 713 ks. gr. gm. Wołoska wieś wraz z przynależnościami, składającemi się: ad 1. z 61 drzew owocowych, dwu młynków garncarskich i wychodków, ad 2. z 49 drzew owocowych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. łącznie obie realności 17.053 kor., ad 2. na kwotę 1457 kor., ad 3. na kwotę 20 kor., ad 4. na kwotę 2144 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 11.368 kor. 66 hal., ad 2. kwotę 971 kor. 32 hal., ad 3. kwotę 13 kor. 32 hal., ad 4. kwotę 1429 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości i cząstek nieruchomości.

Przedłożone warunki licytacyjne zatwierdza się z tem, że obie realności lwh. 52 i 53 gm. Salamonowa Górka, stanowiące wraz z budynkami jedną całość i jednakowo obciążone sprzedane zostaną łącznie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 15 marca 1912.

L. cz. E. 6467/11 (5) (4313 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza, zastąpionej przez adwokata dr. Sterkowicza, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wym enionym, w biurze Nr. 107 w Nowym Sączu, licytacya realności lwh. 295 ks. gr. gm. Nowy Sącz, składającej się z parceli budowlanej i stojącego na niej budynku mieszkalnego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 13 545 kor.

Najniższa cena wynosi 6772 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Nowy Sącz, dnia 20 marca 1912.

L. cz. E. 1264/11 (5) (4135)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tymka Ducia, zastąpionego przez adwokata dr. M. Schmala, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Grybowie, licytacya 1/4 części realności lwh. 56 ks. gr. gm. kat. Brunary wyżnie objętej bez przynależności, których brak.

Nieruchomość powyż wymieniona, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5011 kor. 26 hal.

Najniższa cena wynosi 3340 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, dnia 13 marca 1912.

L. cz. E. 496/12 (6) (4343)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 maja 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr 52 sądu tutejszego licytacya:

1. 1/2 realności lwh 103 gm. Piniany objętej,
2. 1/2 realności lwh. 432,
3. 1/2 „ „ 562,
4. 1/2 części realności lwh. 288,
5. 1/2 realności lwh. 346 gm. Kalinów objętych.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:

ad 1. 2508 kor. 34 hal.,
ad 2. 900 kor.,
ad 3. 716 kor. 66 hal.,
ad 4. 800 kor.,
ad 5. 783 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 19 marca 1912.

L. cz. E. 573/11 (20) (4356)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Kopyczyńcach i Sary Scherz w Kopyczyńcach, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 relicytacya realności obj. lwh. 191 ks. gr. gm. Jabłonów, a składającej się z pb. 495 (obszaru 1 ar. 89 m²) i stojących na niej szopy i chlewa.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 206 kor.

Najniższa cena wynosi 103 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 16 marca 1912.

L. cz. E. 2198/11 (6) (4438)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Isaka Schindlera w Bolechowie, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Bolechowie, licytacya połowy realności obj. lwh. 373 ks. gr. gm. Wołoska wieś, w skład której wchodzi parc. bud. 455, na której stoi dom i szopa.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1160 kor.

Najniższa cena wynosi 773 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi żełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 7 marca 1912.

L. cz. E. 2909/11 (5) (4252)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Komercyalnego Zakładu kredytowego w Sanoku, zastąpionego przez adw. dr. Steinhausa i Kaczkowskiego, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle, licytacya realności lwh. 163, 180, 211, 249, 251 i 252 ks. gr. gm. Kowalowy obj.

Nieruchomości te, w całości wystawione na licytacyę, są ocenione i wartości tychże ustalone, a to:

1. realność lwh. 163 na kwotę 150 kor.
2. „ „ 180 „ „ 150 „
3. „ „ 211 „ „ 360 „
4. „ „ 249 „ „ 2480 „
5. „ „ 251 „ „ 3000 „
6. „ „ 252 „ „ 15 „

Najniższa cena wynosi:
ad 1. 100 kor,
ad 2. 100 kor.,
ad 3. 240 kor.,
ad 4. 1653 kor. 33 hal.,
ad 5. 2000 kor.,
ad 6. 10 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doreczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 5 marca 1912.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej. (4379)

Departament XII., Nr. 722 z 1912.

Wiedeń, w marcu 1912.

Obwieszczenie.

Dostawa łóżek dla zdrowych i chorych, jakoteż ubrań, bielizny szpitalnej i pantofli dla c. k. obrony krajowej.

Publiczne rozpisanie ofert.

Ministerstwo obrony krajowej zamierza rozdać dostawę poniżej podanych przedmiotów na zapotrzebowanie w roku 1912 w drodze publicznego rozpisania i zaprasza do wnoszenia pisemnych ofert.

L. p.	Ilość	Sztuk	Nazwa	Oferować cenę za	Uwaga
1	400		kompletnych żelaznych łóżek		
2	15.000		siennników	1 sztukę	
3	15 000		poduszek słomianych		
4	20 000		prześcieradeł dla zdrowych		
5	900	sztuk	koców letnich	1 kilogram	
6	600		kocyków zimowych		
7	1 800		kocyków przed łóżka (pod nogi)	100 sztuk	
8	100		łóżek z żelaza kutego z siatką sprężynową		
9	[illegible]00		tabliczek (Kopftafeln)	1 sztukę	
10	1[illegible]0		słupków do tabliczek (Kopftafelstangen)		
11	5 000	kg	włosienia w wiązankach	1 kilogram	
12	5 000	m	gradlu lnianego 118 cm. w niebieskie paski	1 metr	
13	1 500		poszew do poduszek z włosienia małych		
14	200	sztuk	koców do łóżek dla chorych	1 sztukę	
15	200		poszew do tych koców		
16	100		prześcieradeł do kąpieli		
17	1[illegible]0	par	dezynfekcyjnych rękawiczek	1 parę	
18	100	sztuk	„ czapek	1 sztukę	
19	100		„ kabatów		
20	150	par	„ butów	1 parę	
21	100		„ torebek		
22	400		kalesonów		
23	100	sztuk	operacyjnych czapek	1 sztukę	
24	600		„ kompresów		
25	200		„ prześcieradeł		
26	200	par	„ rękawiczek	1 parę	
27	200		„ płaszczów		
28	100		płaszczów dla dozorców chorych		
29	500	sztuk	chustek do nosa	1 sztukę	
30	100		serwetek		
31	50		płaszczów dla chorych		
32	100	par	wielkich pantofli	1 parę	
33	200		średnich pantofli		
34	600	sztuk	dek do podkładania z płótna żaglowego	1 sztukę	

Ustne, telegraficzne i telefoniczne zgłoszenia nie mogą być uwzględnione.

1. Oferty pisemne mają być wniesione najdalej do 23 kwietnia 1912, godziny 10 przed południem, do protokołu podawczego c. k. Ministerstwa obrony krajowej w Wiedniu.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w powyższym Ministerstwie (Wiedeń, I. Babenbergerstrasse 5, III. piętro w biurze Nr. 128) dnia 23 kwietnia 1912, o godzinie 10 przed dołudniem. Oferentom, lub ich pełnomocnikom przysługuje prawo być obecnym przy otwarciu ofett.

Ministerstwo obrony krajowej zawiadomi każdego oferenta o rozstrzygnięciu nad jego ofertą do dnia 12 maja 1912.

2. Zawarcie ugody zostanie udokumentowane przez wydanie pisemnego rozstrzygnięcia, w którym oferent o przyjęciu oferty uwiadomiony będzie.

Formalny kontrakt zostanie spisany tylko na wyraźne żądanie.

3. Każdemu przedsiębiorcy wolno oferować także tylko pojedyncze przedmioty (liczby porządkowe wykazu) i przy każdym przedmiocie mniejszą ilość (sztuki etc.), jak rozpisane.

Ministerstwo obrony krajowej zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty także tylko co do pojedynczych z oferowanych przedmiotów lub pewnej ilości.

4. Ustanowienie cen pozostawia się oferentom.

5. Całkowita ilość dostawy z każdego przedmiotu, ma być dostawioną najdalej do 31 sierpnia 1912.

Podczas tego terminu postanawia Zarząd obrony krajowej dnie dostawy z możliwem uwzględnieniem życzeń przedsiębiorcy.

W przeciągu roku 1912 może zażądać Zarząd obrony krajowej 10 proc. powiększenia dostawy, którą w razie mobilizacyi do 50 proc. podwyższy się. Takie podwyższenie dostawy winno być w przeciągu dwóch miesięcy od zażądania dostawione.

Wszystkie przedmioty mają być dostawione na koszt przedsiębiorcy do c. k. Składu mundurów obrony krajowej w Wiedniu.

6. Oferenci winni złożyć wadyum (jeśli nie są od tego uwolnieni), względuie kaucyę w wysokości 5 proc. oferowanej wartości ogólnej.

7. Dostawa rozdaną zostanie tylko takim oferentom, którzy zamieszkali są w obrębie królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych i oferowane przedmioty tamże w ich własnych fabrykach (warstatach) wykonują.

8. Oferentom są niezbędne następujące w roku 1911 nowo wydane podręczniki:

a) „Warunki“ dotyczące dostawy gotowych przedmiotów do ubrania i rynsztunków dla c. k. obrony krajowej i c. k. Pospolitego ruszenia;

b) „Wskazówki do stawiania ofert“;

c) Urzędowe druki na oferty.

Oprócz tego można nabyć:

d) „Wskazówki do ułożenia listu gwarancyjnego“;

e) „Wskazówki do ułożenia oświadczenia przy złożeniu książeczek rentowych c. k. pocztowej kasy oszczędności“;

f) „Dodatkowe przepisy dotyczące złożenia wad um i kaucyi w książeczkach kas oszczędności, książeczkach rentowych c. k. pocztowej kasy oszczędności i w wekslach“.

Te podręczniki (druki) można kupić w c. k. drukarni nadwornej i rządowej w Wiedniu (Seilerstätte Nr. 24); można je także oglądać w c. k. Intendaturach obrony krajowej i we wszystkich austryackich Izbach handlowo przemysłowych.

9. W Składzie mundurów obrony krajowej w Wiedniu znajdują się w przepisach M 1, II część zawarte „Przepisy odbiorcze“, jakoteż wszelkie wzory i opisy z ewentualnie poszczególnymi przepisami odbiorczymi, którym przedmioty dostawy odpowiadać muszą.

Oferenci winni te przepisy i wzory przed wniesieniem oferty tem pewniej przeglądnąć, o ile że muszą w ofercie znajomość tychże potwierdzić. Zresztą w Składzie mundurów obrony krajowej można nabyć wzory za opłatą postanowionych cen, a opisy, o ile zapas starczy, wypożyczyć. Przy odbiorze dostawy jest zawsze ważny ostatni przez c. k. Ministerstwo obrony krajowej uchwalony wzór.

Z c. k. Ministerstwa obrony krajowej.

Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 9273/1912 (4289 2—3)

Kundmachung

der k. k. Direktion der Staatsschuld in Betreff der Ausfolgung neuer Couponsbogen zu den Obligationen der steuerfreien 4% österreichischen Staatsrente (Kronenrente) sämtlicher Betragskategorien.

Mit Rücksicht auf die mit 1 März 1912 eintretende Fälligkeit der Talons zu den Obligationen der steuerfreien 4% österreichischen Staatsrente (Kronenrente) sämtlicher Betragskategorien werden hiemit für die Hinausgabe neuer Couponsbogen folgende Bestimmungen getroffen:

1. Die Ausgabe der neuen Couponsbogen wird am 1 März 1912 beginnen

Die Einreichung der Talons kann bei der k. k. Staatsschuldenkasse oder bei den im Punkte 3 genannten Vermittlungsstellen bereits 30 Tage vor der Fälligkeit der Talons erfolgen, die Ausfolgung der neuen Couponsbogen wird jedoch erst mit dem Umwechslungstermine der Talons beginnen.

Die neuen Couponsbogen werden enthalten:

hinsihhtlich der Obligations-Kategorien zu 20.000 K, 10.000 K, 2000 K und 1000 K je 36 Halbjahrscoupons zu 400 K, beziehungsweise 200 K, 40 K und 20 K mit den Fälligkeitsterminen 1 September 1912 bis einschliesslich 1 März 1930 und einen Talon; hinsichtlich der Obligations-Kategorien zu 200 K und 100 K je 38 Halbjahrscoupons zu 4 K, beziehungsweise 2 K mit den Fälligkeiten 1 September 1912 bis einschliesslich 1 März 1931 und einen Talon.

2. Die neuen Couponsbogen werden bei der k. k. Staatsschuldenkasse in Wien ausgefolgt werden.

3. Als Vermittlungsstellen für diese Conponsbogen-Ausgabe werden aufgestellt:

a. Die k. k. Landeskassen ausserhalb Wien (Landeshauptkassen, Finanz-Landeskassen, Landeszahlämter und die Filial Landeskasse in Krakau), die k. k. Steuerämter und die k. k. Finanz- und gerichtlichen Depositenkassen in Wien.

b. Im Auslande:

in Amsterdam: Bankhaus L. Auerbach;

in Berlin: Direktion der Diskonto Gesellschaft, Bankhaus S. Bleichröder, Deutsche Bank, Bank für Handel und Industrie, Bankhaus Mendelsohn & Komp.;

in Breslau: Schlesischer Bankverein;

in Dresden: Deutsche Bank, Filiale Dresden;

in Frankfurt a. M: Direktion der Diskonto Gesellschaft, Deutsche Bank, Filiale Frankfurt;

in Hamburg: Norddeutsche Bank, L. Behrens & Söhne, M. M. Marburg & Komp, Deutsche Bank, Filiale Hamburg;

in Leipzig: Deutsche Bank, Filiale Leipzig;

in München: Bayerische Vereinsbank, Merck, Finck & Komp., Deutsche Bank, Filiale München;

in Zürich: Schweizerisebe Kreditanstalt.

4. Bei der k. k. Staatsschuldenkasse und bei den unter Punkt 3 genannten Vermittlungsstellen haben die Parteien die Talons mittels Konsignationen in doppelter, wenn möglich im Durchschreibverfahren hergestellter Ausfertigung einzureichen.

Die Konsignationen haben, getrennt nach Wertkategorien, die Nummern der Talons in arithmetischer Reihenfolge zu enthalten und sind von der Partei unter Angabe ihrer Adresse zu unterfertigen. Über mehrere Konsignationen ist ein Sammarium mit Angabe der Anzahl der Pakete und der Stückzahl der Talons beizubringen.

Bei der k. k. Staatsschuldenkasse und den unter Runkt 3. a. aufgeführten Vermittlungsstellen erhält die Partei für die eingereichten Talons eine Empfangsbestätigung (Rückschein, Rezepisse), in welcher u. a. auch der Zeitpunkt für die Behebung der neuen Couponsbogen angegeben ist.

Bei der Vermittlungsstellen im Auslande (Punkt 3 b.) wird der Partei auf einem Pare der eingereichten Konsignationen der Empfang der Talons, unter Angabe des Zeitpunktes, wann die neuen Couponsbogen behoben werden können, bestätigt werden.

5. Die Behebung der Couponsbogen kann nur bei der Stelle stattfinden, bei welcher die Talons zum Zwecke der Couponsbogen Erneuerung eingereicht wurden.

Die neuen Couponsbogen werden gegen Rückstellung der Empfangsbestätigung (Rückschein, Rezepisse) über die Talons ausgefolgt werden, und ist den Vermittlungsstellen der Empfang der nenen Couponsbogen auf der Rückseite der Empfangsbestätigung von den Parteien zu bestätigen.

6. Die neuen Couponsbogen werden an die Parteien ohne Anrechnung von Kosten oder österreichischen Gebühren verabfolgt.

Von der k. k. Direktion der Staatsschuld.

Wien, am 18 Jänner 1912.

L. cz. C. I. 55/12 (4360 2—3)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Szwakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu w Podwołoczyskach przez Barbarę Humeniuk z Dorofijówki pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na 16 kwietnia 1912 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Mantla adw. w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Poowołoczyska, 22 marca 1912.

L. cz. C. III. 91/12 (2) (4374 1—3)

Edykt.

Przeciw Jurze Kimejczukowi Wasyla w Żabiu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Zabiu przez Wasyla Filipczuka pozew o 263 kor. 90 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 kwietnia 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. Antoniego Niwelińskiego, adw. w Zabiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zabie, dnia 1 kwietnia 1912.

L. cz. Z. 21/12 (12) (4316)

Edykt.

Dnia 25 stycznia 1912 znaleziono na przestrzeni kolejowej obok toru za stacyą kolejową Bursztyn-Demianów w kierunku Stanisławowa walizkę z czerwonej skóry

niezamkniętą, w której znajdywały się następujące przedmioty, a to: 16 zegarków krytych niklowych, jedna paczka starego srebra (Schmelz), jeden woreczek (złocenie z zawartością starego srebra, 1 złota broszka, dwa złote pierścionki i jedne szczypce metalowe.

Niewiadomego właściciela wyż wspomnianych przedmiotów wzywa się, ażeby w przeciągu roku licząc od dnia zamieszczenia edyktu w Gazecie urzędowej, zgłosił się i swoje prawo własności wykazał, gdyż w razie przeciwnym, po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego, przedmioty te na licytacyi publicznej sprzedane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bursztyn, dnia 13 marca 1912.

L. cz. C. IV. 56/12 (4466 1—3)

Edykt.

Przeciw Sylwestrowi Głuszek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Antoniego Prusa pozew o 432 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 kwietnia 1912 o godz 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Gromnickiego, adw. w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 20 marca 1912.

L. cz. C. II. 87/12 (2) (4476)

Przeciw Tomaszowi Florkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Franciszkę Marszałek pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 kwietnia 1912 o godz. 9 rano, Nr. biura 2.

Celem strzeżenia praw Tomasza Florka ustanawia się p. Tadeusza Dula, wójta w Grębowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnobrzeg, dnia 28 marca 1912.

L. cz. C. II. 86/12 (2) (4477)

Przeciw Janowi Dumie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatow. w Tarnobrzegu przez Anielę Duma pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 kwietnia 1912 o godz. 9 rano, Nr. biura 2.

Celem strzeżenia praw Jana Dumy ustanawia się p. Michała Zawadę, wójta w Stalach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnobrzeg, dnia 26 marca 1912.

L. cz. C. II. 65/12 (3) (4463)

Edykt.

Przeciw Marcinowi Kołodziejowi z Kamienia, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniosła Spółka oszczędności i pożyczek w Kamieniu pozew o 456 kor.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 10 kwietnia 1912 o godz. 11 rano, w biurze Nr. 1.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Marcina Kołodzieja kuratorem p. Jakób Łach z Kamienia będzie go zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 30 marca 1912.

(4484)

Ogłoszenie.

Na listę adwokatów wpisani zostali:

Dr. Leizor Bickel z siedzibą urzędową w Bolechowie.

Dr. Zygmunt August 2 im. Rauch z siedzibą urzędową w Starej soli.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 27 marca 1912.

L. XVII. 6047/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 30. marca do 4. kwietnia 1912.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Bochnia	Chrostowa (7 zagr.);
	Brzeżany	Horodyszcze (1 zagr.);
	Dolina	Mizuń Stary Kropiwnik (43 zagr.);
	Jasło	Lisów (1 zagr.), Skołyszyn ob. dw. (1 zagr.);
	Kałusz	Pójło (2 zagr.);
	Kraków	Przegorzały (1 zagr.);
	Limanowa	Rzeki ob. dw. (1 zagr.);
	Lisko	Caryńskie (1 zagr.);
	Nadwórna	Cucyłów (1 zagr.);
	Rzeszów	Zabratówka (1 zagr.);
	Żywiec	Cięcina ob. dw. (1 zagr.);
		Razem: 11 powiatów, 12 gmin, 61 zagród.
Nosacizna	Dobromil	Posada Nowomiejska ob. dw. (1 zagr.);
Swierzb u koni	Bóbrka	Strzeliska Stare (1 zagr.);
	Brody	Leszniów (1 zagr.);
	Dobromil	Posada Nowomiejska (1 zagr.);
	Drohobycz	Borysław (4 zagr.), Medenice (5 zagr.);
	Lwów	Humieniec ob. dw. (1 zagr.), Laszki ob. dw. (1 zagr.);
	Mościska	Hołodówka (1 zagr.), Nikłowice ob. dw. (1 zagr.), Wołostków (1 zagr.);
	Radziechów	Sieńków ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce (1 zagr.);
	Sambor	Biskowice (2 zagr.), Wola Baraniecka (4 zagr.);
	Sanok	Prusiek (1 zagr.), Wola Sękowa (1 zagr.);
	Złoczów	Nowosiółki (1 zagr.);
	Żółkiew	Butyny (1 zagr), Przystań (1 zagr.);
	Lwów Miasto	Pasieki Halickie (1 zagr.);
Szelestnica	Brzozów	Jasienów (1 zagr.);
	Gorlice	Wołowiec (1 zagr.);
	Skole	Żupany (1 zagr.);
	Tłumacz	Kolińce (1 zagr.);
	Żydaczów	Deniów (1 zagr.);
Wąglik	Brzesko	Niedzieliska (1 zagr.), Strzelce Małe;
	Dobromil	Trzcianiec (1 zagr.);
	Husiatyn	Czabarówka (1 zagr.);
	Sambor	Radłowice (1 zagr.);
	Tarnopol	Czartorya (1 zagr.);
	Żydaczów	Piaseczna (1 zagr);
Wścieklizna	Dobromil	Huczko (1 zagr.);
	Gródek Jag.	Wołczuchy;
	Kolbuszowa	Dzikowiec (1 zagr.);
	Krosno	Łąki;
	Sambor	Rajtarowice;
	Tarnów	Rzuchowa, Tarnów (1 zagr.);
	Zborów	Hodów;
	Żółkiew	Udnów;
	Kraków Miasto	Dziel. VI. (1 zagr.);
Pomór świń	Bóbrka	Juszkowice (4 zagr.), Łanki Małe ob. dw. (1 zagr.), Romanów (2 zagr.), Siedliska (1 zagr.);
	Borszczów	Okopy;
	Buczacz	Barysz ob. dw. (1 zagr.);
	Cieszanów	Borowa Góra (2 zagr.), Lubliniec Stary (2 zagr.), Sieniawka (6 zagr.);
	Husiatyn	Chorostków (29 zagr.), Niżborg Nowy (3 zagr.), Niżborg Szlachecki (1 zagr.);
	Jarosław	Surmaczówka (1 zagr.);
	Jaworów	Cetula (15 zagr.), Jaworów (7 zagr.), Morańce (6 zagr.), Porudenko (10 zagr.), Przedborze (6 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Humniska (1 zagr.), Grabowa (1 zagr.), Kamionka Strumiłowa (21 zagr.);
	Kolbuszowa	Ranizów (1 zagr.);
	Lwów	Gaje gm. i ob. dw. (3 zagr.), Werbiż (3 zagr.);
	Rohatyn	Putiatyńce (1 zagr.), Załuże (2 zagr.);
	Sniatyn	Załucze (5 zagr.);
	Sokal	Cebłów (10 zagr.), Liski (40 zagr.), Prusinów (3 zagr.), Sokal (7 zagr.);
	Trembowla	Janów (1 zagr.);
	Zborów	Perepelniki ob. dw. (1 zagr.), Załośce ob. dw. (2 zagr.);
	Żółkiew	Batiatycze (1 zagr.), Glińsko gm. i ob. dw. (3 zagr.), Kłodno (1 zagr.), Koszelów (6 zagr.), Lubela (1 zagr.), Mokrotyn Kolonia (6 zagr.);
Różyca świń	Brody	Smólno (1 zagr.);
	Brzesko	Zaborów (1 zagr);
	Gorlice	Moszczenica (1 zagr.);
	Mościska	Nikłowice (9 zagr.), Wołostków (1 zagr.);
	Myślenice	Malejowa (1 zagr.);
	Rohatyn	Czahrów (1 zagr.), Sarnki Srednie (1 zagr.);
	Sokal	Zawisznia (2 zagr.);
	Tarnobrzeg	Sokolniki (3 zagr.);
Otręt u koni	Brzozów	Górki (1 zagr.);
	Strzyżów	Dobrzechów (1 zagr.), Godowa (1 zagr.), Grodzisko (2 zagr.), Różanka (1 zagr.);
Cholera drobiu	Chrzanów	Górka (3 zagr.)

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. kwietnia 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. C. II. 44/12 (2) (4469)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Bartusiowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Błażeja Ochała w Kozodrzy, pozew o zezwolenie na intabulacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10 kwietnia 1912 o godz. 3 po poł., biuro Nr. 39.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Marowskiego, adw. w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 21 marca 1912

L. cz. C. III. 135/12 (1) (4373)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Stadnikowi, wniosła Kaśka Kurczak, żona Michała z Ustyanowej, skargę o uzupełnienie legitymy.

Na podstawie tej skargi wyznaczono ustną rozprawę na dzień 11 kwietnia 1912 o godz. 8 rano w sali rozpraw Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kuranda Iwana Stadnika ustanowiono kuratorem p. adw. Schaffera z Ustrzyk.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 4 kwietnia 1912.

L. cz. C. II. 57/12 (3) (4361)

Edykt.

Przeciw Janowi, Jędrzejowi, Stanisławowi i Wojciechowi Wyzgom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Jana Wyzgę pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 kwietnia 1912 o godz. 10 rano do tego sądu, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw nieznanych z miejsca pobytu ustanawia się p. dr. Kwapniewskiego adw. w Radomyślu wielkim, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanych z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Radomyśl w., dnia 23 marca 1912.

L. cz. C. II. 52/12 (1) (4442)

Edykt.

Przeciw Janowi Chalsowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Jana Kiece pozew o 290 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 kwietnia 1912.

Celem strzeżenia praw Jana Chalsa ustanawia się p. Franciszka Trześniowskiego w Brzostku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Chalsa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Brzostek, dnia 3 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 141/12 (1) (4454)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi i Mechlowi Hornsteinom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Bernarda Böhmerwalda pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 192 gm. Jarosław.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 19 kwietnia 1912 o godz 9 rano, sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw Abrahama i Mechla Hornsteinów ustanawia się p. Eisiga Hornsteina w Jarosławiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jarosław, dnia 31 marca 1912.

L. cz. C. VII. 68/12 (2) (4501)
Edykt.
Przeciw Mykiecie Hruszczak Fedora, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Mordka Offenbergera w Horodence pozew o zeznanie dokumentu.
Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 11 kwietnia 1912 o godz. 11 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego Mykiety Hruszczaka Fedora ustanawia się p. adw. dr. Barana w Horodence, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Horodenka, dnia 22 marca 1912.

L. cz. C. III. 108/12 (4457)
Edykt.
Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzynie z Zawojskich Pelczarowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Iwana Łaniaka w Czarnorzekach pozew o 438 kor. 88 hal.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 18 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw Katarzyny Pelczarowej ustanawia się p. Józefa Wilusza, adw. w Krośnie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Pelczar w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 27 marca 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 4/12 (1) (4284 3—3)
Edykt konkursowy.
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku firmy W. Primusa i S. Iglickiego we Lwowie pod firmą Primus & S. Iglicki we Lwowie skład mebli Jagiellońska 12 zarejestrowanej jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Władysława Primusa i jego żony Kornelii Primus.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj. p. Józefa Dobiję we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Juliusza Teichera adwokata we Lwowie.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10 kwietnia 1912 godz. 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenta, po świadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 maja 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20 maja 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.
Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 30 marca 1912.

---

ad S. 6/12 (1) (4426)
Richtigstellung.
Das am 3, 4 u. 5 d. Mts. in den Nummern 76, 77 u. 78 dieser Zeitung verlautbarte Konkursedict wird dahin berichtigt, dass Bernard Aksen Möbelhändler und nicht Maschienenhändler ist.
K. k. Kreisgericht, Abt. IV.
Tarnopol, am 6 April 1912.

Konkursa.

L. 741/12 (4335 2—3)
Konkurs.
Na podstawie reskryptu Wydziału krajowego z 6 marca 1912 l. 10.514 rozpisuje Wydział powiatowy w Bohorodczanach konkurs na opróżnioną posadę lekarza okręgowego w Łyścu.
Do okręgu sanitarnego należą gminy i obszary dworskie: Łysiec, Łysiec stary, Stebnik, Iwanikówka, Pochówka, Posiecz, Niewoczyn, Hryniówka i Lesiówka z zaludnieniem 11.783 dusz.
Do posady przywiązana jest płaca roczna w kwocie 1200 kor. i ryczałt na objazdy 600 kor., jakoteż dodatek od gminy Łysiec w kwocie 800 kor. rocznie.
Chcący uzyskać tę posadę mają w terminie do 10 maja 1912 wnieść do Wydziału powiatowego w Bohorodczanach podanie, do którego dołączyć należy:
1. dowód, iż posiadają obywatelstwo austryackie,
2. dyplom doktora medycyny,
3. dowód nieskazitelności charakteru,
4. dowód znajomości języków krajowych,
5. poświadczenie odbycia praktyki, najmniej dwuletniej w zawodzie lekarskim,
6. metrykę urodzin na dowód nieprzekroczonego wieku lat 40,
7. świadectwo zdrowia.
Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.
Lekarz okręgowy w Łyścu obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Bohorodczany, dnia 3 kwietnia 1912.

L. 4546/12 (4293 1—3)
Ogłoszenie konkursu.
Tymczasowy Zarząd miasta Drohobycza rozpisuje konkurs na posadę drogomistrza z płacą 1400 kor. i dodatkiem czynnej służby 400 kor. rocznie.
Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:
1. ukończonym 24 a nie przekroczonym 40 rokiem życia,
2. dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie,
3. świadectwem zdrowia,
4. obywatelstwem austryackiem,
5. świadectwem moralności,
6. ukończeniem trzyletniej szkoły praktycznej konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym we Lwowie z przepisanym egzaminem kwalifikacyjnym.
Podania należy wnosić najdalej do dnia 15 kwietnia br.
Drohobycz, dnia 26 marca 1912.
Komisarz rządowy.

L. 310 (4380)
Konkurs.
W celu nadania stypendyum posagowego im. Arona Philippa w kwocie 2.400 kor. w rocznicę śmierci b. p. fundatora dnia 4 czerwca 1912 ubogiej dziewczynie wyznania mojżeszowego przez losowanie w wielkiej przedmiejskiej synagodze, rozpisuje się niniejszem konkurs.
W podaniu kompetencyjnem należy wykazać dowodnie:
1. ubóstwo proszącej,
2. moralne prowadzenie się,
3. ukończony wiek lat 18,
4. przynależność,
5. ewentualne pokrewieństwo z b. p. fundatorem wraz ze stopniem tego pokrewieństwa,
6. ewentualne sieroctwo.
Podania jak wyżej udokumentowane wnieść należy do protokołu podawczego gminy wyznaniowej izraelickiej we Lwowie (ul. Bernsteina 12) najpóźniej do 15 maja 1912.
Przełożeństwo gminy wyznaniowej izraelickiej we Lwowie.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1912.

(4336 1—2)
Konkurs.
Wydział Rady powiatowej jako wydział powiatowej Kasy oszczędności w Mielcu ogłasza konkurs na posadę likwidatora powiatowej Kasy oszczędności w Mielcu.
Warunki konkursu:
1. Wyznanie rzymsko-katolickie.
2. Narodowość polska.
3. Nieprzekraczalny wiek lat 40.
4. Ukończona szkoła średnia.
5. Egzamin z rachunkowości państwowej.
6. Najmniej dwuletnia praktyka w kasach oszczędności, względnie w innych pokrewnych instytucyach finansowych.
Pobory roczne wynosić będą 2 400 kor., a dodatki pięcioletnie zostaną uchwalone.
Posada nadaną zostanie na razie prowizorycznie.
Prócz pensyi może być przyznana w razie wydatnej pracy coroczna remuneracya.
Do podania należy dołączyć następujące dokumenta:
a) metrykę urodzenia,
b) świadectwa szkolne,
c) świadectwo z egzaminu z rachunkowości państwowej,
d) świadectwo dwuletniej praktyki,
e) świadectwo moralności wystawione przez gminę zamieszkania, a potwierdzone przez urząd parafialny i c. k. starostwo,
f) dokładny opis swego „curiculum vitae“.
Podania należy wnosić do Wydziału Rady powiatowej jako wydziału powiatowej kasy oszczędności w Mielcu najdalej do dnia 25 kwietnia 1912.
Z Wydziału Rady powiatowej jako Wydziału powiatowej kasy oszczędności.
Mielec, dnia 5 kwietnia 1912.
Prezes: Tarnowski.

Księgi gruntowe.

L. Praes. 4653 (19 R./12 (4233 3—3)
Edykt.
C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków IV. Piasek w okręgu c. k. Sądu krajowego w Krakowie położonej, wygotowany według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874, l. 29 dz. u. kr. przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1906 Nr. 246 dz. u. p., za księgę gruntową poczynając od dnia 2 kwietnia 1912 uważanym będzie i od tego dnia wolno go przeglądać w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie. Również od tego dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiegobądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętych, jedynie przez wpisanie do tej księgi mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.
Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyższej księgi gruntowej po myśli ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p. przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1906, Nr. 246 dz. u. p. c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:
a) wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabytego, chcą uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie. przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zestawienia ciał hipotecznych albo w jakibądź inny sposób nastąpić miała;
b) wszystkich, którzy już przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę, lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub wogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile prawa te jako do dawnego stanu ciężarów należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. Sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 grudnia 1912, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania tego terminu jest utrata prawa dochodzenia zgłosić się mającego roszczenia przeciw tym trzecim osobom, które prawa hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej zamieszczonych a nie zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.
Od obowiązku zgłoszenia w tym terminie pomienionych praw lub roszczeń nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już jest widoczne z księgi gruntowej z użycia wychodzącej, lub ze sądowego załatwienia, lub ze strony wytoczycy przed sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa.
Jednakże wyłącza się od zgłoszenia z pośród roszczeń wymienionych pod a) te, które już w postępowaniu celem założenia nowej księgi gruntowej zbadano i odesłano do drogi prawa, a z pośród praw obciążających, wymienionych pod b) te, których odmówiono stronie podnoszącej roszczenie już w toku postępowania celem przydzielenia ciężarów.
Osoby, któreby chciały żądać zmiany lub uzupełnienia przydzielenia ciężarów, przeprowadzonego hipotecznie na podstawie ustawy o sprost. ksiąg grunt. z 11 grudnia 1906 Nr. 246 dz. u. p. z powodu, że stan rzeczy rozstrzygający pod względem przydzielenia ciężarów zmienił się następnie wskutek rozstrzygnienia sporu względem przekazanego do drogi skargi roszczenia co do prawa własności, mają zgłosić roszczenie swoje najpóźniej na trzy miesiące przed upływem terminu edyktalnego.
Restytucya zaniedbanego terminu edyktalnego nie ma miejsca, a prawo przedłużenia go w granicach § 36 ust. l. u. sprost. ks. gr. z 11 grudnia 1906 Nr. 246 dz. u. p. przysługuje Sądowi krajowemu wyższemu.
C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 29 marca 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 79 Rg. A. 139 (4305 1—3)
Obwieszczenie.
Wpis do rejestru handlowego kupców pojedynczych.
Wpisano do rejestru Oddział A. kupców pojedynczych.
Siedziba firmy: Dąbrowa.
Brzmienie firmy: Izaak Beller.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk napojów spirytusowych, piwa i wina.
Właściciel: Izaak Beller.
Dzień wpisu: 24 lutego 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 24 lutego 1912.

L. cz. Firm. 71 Rg. A. 135 (4304 1—3)
Obwieszczenie.
Wpis do rejestru handlowego kupców pojedynczych.
Wpisano do rejestru Oddział A. kupców pojedynczych.
Siedziba firmy: Dąbrowa.
Brzmienie firmy: Wolf Licht.
Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł szynkarski.
Właściciel: Wolf Licht.
Dzień wpisu: 24 lutego 1912.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 24 lutego 1912.

L. cz. Firm. 72 Rg. A. 137 (4299 1—3)
Obwieszczenie.
Wpis do rejestru handlowego kupców pojedynczych.
Wpisano do rejestru Oddział A. kupców pojedynczych.
Siedziba firmy: Dąbrowa.
Brzmienie firmy: Markus Gross.
Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł szynkarski.
Właściciel: Markus Gross.
Dzień wpisu: 24 lutego 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 24 lutego 1912.

L. cz. Firm. 66 Stow. II. 1048 (4301 1—3)
Edykt.
Towarzystwo handlowe i kredytowe w Radomyślu wielkim, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi, zostało po ukończeniu likwidacyi wykreślone z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 26 lutego 1912.

L. cz. Firm. 36 Rg. A. 131 (4297 1—3)
Obwieszczenie.
Wpis do rejestru handlowego firm spółkowych.
Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Dębica.
Brzmienie firmy: Taub und Goldblatt, Eierexport Dębica.
Forma spółki: jawna.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Feiwel Taub i Schaje Goldblatt, przemysłowcy w Dębicy.
Dzień wpisu: 10 lutego 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 10 lutego 1912.

L. cz. Firm. 92 Stow. II. 1412 (4300 1—3)
Obwieszczenie.
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Wielopole skrzyńskie.
Brzmienie firmy: Towarzystwo kredy-

towe dla handlu i przemysłu w Wielopolu skrzyńskiem, stowarzyszenie zarejestrowane z poczwórną poręką ograniczoną.

Data statutu: 23 stycznia 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczani członkom swoim kapitałów obrotowych, potrzebnych dla handlu i przemysłu.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Izaak Segal, Alter Ehrlich i Izaak Segner, kupcy w Wielopolu.

Podpis firmy (F. Z.): pod stampiglią stowarzyszenia podpisywać się będzie dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia będą uskuteczniane w „Gazecie Lwowskiej".

Udziały członków: 50 kor.

Odpowiedzialność sięga do poczwórnej wysokości deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 9 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 9 marca 1912.

L. cz. Firm. 81 Stow. II. 1408 (4303 1—3)

Wpis zmiany statutu firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnów.

Brzmienie firmy: Spółka fakturowa w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką — filia w Tarnowie; po niemiecku: registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung — Filiale in Tarnow.

Data statutu: Kraków, dnia 27 czerwca 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom kredytu potrzebnego w ich gospodarstwie.

Zakład główny tego samego nazwiska istnieje w Krakowie pod firmą spółka fakturowa w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: dr. Bruno Szancer, kandydat adwokacki w Tarnowie, zastępcą dyrektora spółki fakturowej w Krakowie, naczelnik filii w Tarnowie Jan Nowakowski, prokurent spółki fakturowej w Krakowie.

Podpis firmy (F. Z): pod firmą stowarzyszenia kładzie swój własnoręczny podpis dr. Bruno Szancer i naczelnik filii Jan Nowakowski z dodatkiem „per procura".

Ogłoszenia następują w jednym z dzienników krakowskich.

Udziały członków po 100 koron. Ilość udziału członka nieograniczona.

Odpowiedzialność członków rozciąga się do deklarowanych udziałów oraz do dalszej kwoty równającej się trzykrotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 24 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 24 lutego 1912.

G. Z. Firm 95 Stow. II. 1416 (4302 1—3)

Eintragung in das Genossenschaftsregister.

Einzutragen ist in das Genossenschaftsregister.

Sitz der Genossenschaft: Hohenbach.

Firmawortlaut: Spar- und Darlehenskassen Verein für die evangelische Gemeinde Hohenbach, registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Datum der Statuten: 7 Februar 1912.

Zweck der Genossenschaft: Gewährung von Darlehen den Mitgliedern, von Annahme von Spareinlagen und Bildung von Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften im Vereinsgebiete.

Dauer der Genossenschaft: unbeschränkt.

Vorstand: Johann Heinrich Bauer, Johann Rudolf, Jakób Rudolf, Filip Schon, Johann Zimmermann in Hohenbach.

Firmazeichnung: Zu der geschriebenen oder vorgedruckten Firma setzen der Obmann oder der Stellvertreter und ein zweites Vorstandsmitglied ihre Unterschriften bei.

Bekanntmachungen: Erfolgen durch Anschlag an der Kundmachungstafel des Vereines in Hohenbach und durch einmalige Veröffentlichung im deutschen Volksblatte für Galizien.

Geschäftsanteile: Betragen 20 Kronen.

Haftung: unbeschränkt.

Datum der Eintragung: 9 März 1912.

K. k. Kreis als Handels Gericht, Abteilung IV.

Tarnów, am 9 März 1912.

Z. Firm. 67/12 Rg. B. I. 2 (3652)

Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register B.

Sitz der Firma: Brody.

Firmawortlaut: Filiale der Prager Credit-Bank in Brody.

Haupt-Niederlassung: in Prag.

I. Diese Aktiengesellschaft gründet sich nunmehr auf die in der Generalversammlung der Aktionäre vom 19 September 1910 und in der Sitzung des von dieser Generalversammlung hiezu ermächtigten Verwaltungsrates vom 19 September 1911 betreffs der §§ 5, 20 und 23 der Statuten geänderten und auf Grund der Ermächtigung des k. k. Ministerium des Innern vom 31 Juli 1911 Zl. 23,935 mit dem Erlasse der k. k. Statthalterei im Königreiche Böhmen vom 7 Oktober 1911 Nr. 8 D. 118/5 genehmigten Statuten. Inhaltlich dieser geänderten Statuten beträgt das Aktienkapital nunmehr 20,000.000 Kronen und besteht aus 50.000 Stück volleingezahlten Aktien a 400 K. Die übrigen Änderungen betreffen die inneren Verhältnisse der Gesellschaft.

II. In der am 6 März 1911 abgehaltenen Generalversammlung der Aktionäre wurde der Beschluss gefasst wonach das gegenwärtige Aktienkapital per 20,000.000 K durch Ausgabe von 25.000 Stück weiterer, bar und voll eingezalter Aktien per nom. 400 K. auf dem Betrag von 30,000 000 K. unter den dazu bestimmten Modalitäten zu erhöhen ist. Dieser Beschluss auf beabsichtigte Erhöhung des Aktienkapitals wurde laut Erlass der k. k. Statthalterei im Königreiche Böhmen vom 29 August 1911 Nr. 8 D. 118 3 an 1911 mit dem Erlasse des k. k. Ministeriums des Innern vom 31 Juli 1911 Nr. 23.935 genehmigt.

Datum der Eintragung 20 Februar 1912.

K. k. Kreis- als Handelsgericht Abteilung II.

Złoczów, am 20 Februar 1912.

L. cz. Firm. 64 Stow. III. 78 (4010)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Spółka naftowa Rypne, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowiu dyrekcyi wystąpili: dr. Edward Lilien.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Roman Hubrich em. c. k. radca pocztowy we Lwowie.

Data wpisu: 25 stycznia 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 387/10 Stow. II. 1701 (3695)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Spółka spożywcza urzędników i funkcyonaryuszy w Stanisławowie.

Członkowie Dyrekcyi wystąpili: Ferdynand Specht.

Członkowie Dyrekcyi wybrani: Wilhelm Linhardt emerytowany inspektor c. k. kolei państwowej.

Data wpisu: 20 grudnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 3 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 10/012 St. II. 11 (3635)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie stowarzyszenia: „Galicyjski Bank handlowy w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że członek dyrekcyi Samuel Herzig wystąpił.

Data wpisu: 27 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 27 lutego 1912.

L. cz. Firm. 246/11 Stow. II. 986 (3701)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm stowarzyszeń wykreślono:

Siedziba firmy: Landestreu.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Landestreu stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, skutkiem rozwiązania spółki.

Dzień wpisu: dnia 16 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 10 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 594/11 St. II. 280 (3709)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II. w Stanisławowie ogłasza, że w Towarzystwie kredytowem „Zgoda" w Stanisławowie, stowarzyszeniu zarejestrowanem z ograniczoną poręką, członkami przełożeństwa są: adw. dr. Bogumił Liebesmann, Nachim Halpern i Peisach Than wszyscy w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 2 lutego 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 760/1 IV. 1912. (4008)

Rozpisanie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcya zamierza rozdać w drodze ofert dostawę poniżej wyszczególnionych materyałów na czas od 1 lipca b. r. do końca czerwca 1913, względnie także na dłuższy okres czasu, a mianowicie:

1. Oleju mineralnego do smarowania lokomotyw o najniższym punkcie zapalności 170° C 230.000 kg
2. Oleju mineralnego do smarowania wagonów o najniższym punkcie zapalności 150° C 50 000 kg.
3. Wazeliny ciemnej 150.000 kg.
4. Wazeliny naturalnej 30 kg.
5. Nafty zwykłej 480.000 kg.
6. Nafty do lamp o silnem świetle 70.000 kg.
7. Oleju do smarowania przy wierceniu (Bohröl) 1000 kg.
8. Tłuszczu do smarowania wałów 800 kg.
9. Tłuszczu twardego 450 kg.
10. Tłuszczu skrzepłego 1500 kg.
11. Łoju 5000 kg.
12. Tłuszczu rybiego (tranu) 250 kg.
13. Mydła płynnego 6000 kg.
14. Mydła twardego zwykłego 300 kg.
15. Swiec stearynowych 50 kg.
16. Specyalnego oleju mineralnego do maszyn 8000 kg.
17. Specyalnego oleju do motorów 1000 kor.
18. Terpentyny 9400 kg.
19. Benzyny 1250 kg.
20. Gliceryny 460 kg.
21. Oleju lnianego 300 kg.
22. Oleju do aparatów we flaszeczkach po 80 gr. 400 sztuk.

Bliższe szczegóły podają formularze ofertowe, które tak samo, jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przeglądnąć, a względnie otrzymać (dla zamiejscowych za przesłaniem porta) u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolejowej oddział mechaniczny.

Oferty powinny być napisane li tylko na przeznaczonym do tego formularzu i wraz z załącznikami należycie ostemplowane, zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę olejów roślinnych, zwierzęcych i mineralnych, względnie oferta na dostawę rozmaitych tłuszczów, świec i mydeł wszelkiego rodzaju" przedłożone c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 30 kwietnia b. r.

Ceny materyałów, ile możności bez opakowania, należy podać franko jednej ze stacyi c. k. kolei państw., oraz wymienić miejsce fabrykacyi oferowanego materyału. W razie podania ceny materyałów powyższych bez opakowania (beczki, balony), należy również podać do której stacyi c. k. austr. kolei państw. mają być beczki i balony (franko) zwrócone. Przy materyałach dostarczonych w pełnych ładugach wozowych należy podać cenę „franko wagon".

Odnoszące się do oferty próbki należy nadesłać w osobnem opakowaniu opłatnie w ilości przepisanej specyalnymi warunkami dostawy, względnie w ilości wystarczającej do wykonania prób.

Wzory olejów mineralnych i nafty w pięciu egzemplarzach, zaś inne wzory w 3 egzemplarzach równocześnie z ofertami jednak oddzielnie.

Dostawa wyżej wymienionych materyałów ma nastąpić od 1 lipca 1912 do końca czerwca 1913, względnie do końca trwania umowy w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień.

Wniesione oferty obowiązują przez 6 tygodni, począwszy od 30 kwietnia b r.

Otwarcie ofert nastąpi 1 maja b. r. o godzinie 10 przed południem w budynku c. k. Dyrekcyi kolejowej w Krakowie, przy którem to otwarciu mogą być obecni ubiegający się o dostawę.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolejowa zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty na całą ilość oferowanego materyału, lub też tylko na części tegoż, jakoteż i zupełnego nieuwzględnienia tejże.

Po otrzymaniu uwiadomienia o przyjęciu całej oferty, lub części tejże, ma oferent złożyć do dni ośmiu w tutejszej kasie dyrekcyjnej kaucyę w wysokości 5% wartości poruczonej dostawy. Do oferty złożonej wspólnie przez kilka osób, należy załączyć deklaracyę, że przyjmują solidarnie zobowiązania i wymienić firmę, która do prowadzenia interesu i do podejmowania wypłat jest upoważnioną.

Przelanie praw i obowiązków, wynikłych z umowy na dostawę powyższych materyałów na osoby trzecie, może nastąpić jedynie za zezwoleniem podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Oferty wniesione po wyż wymienionym terminie, albo też nieodpowiadające warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione, również mogą być odrzuconemi oferty, które nie zostały napisane na przeznaczonym do tego formularzu.

Oferenci zostaną o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert pisemnie w nieprzekraczalnym terminie 6 cio tygodniowym powiadomieni.

Dodatkowe 10% podwyższenie lub zniżenie rozpisanej ilości może być zastosowane.

W Krakowie, dnia 10 kwietnia 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 224/I./IV. 1912.

Ogłoszenie przetargu ofertowego.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje przetarg na następującą dostawę.

I. Przedmiot przetargu stanowi dostawa: 15.000 kg. benzyny motorowej; 12.000 kg. ropy; 475.000 kg. oleju mineralnego dla lokomotyw; 115 000 kg. oleju mineralnego dla wozów kolejowych; 7900 kg. oleju mineralnego dla aparatów blokowych; 15.200 kg. terpentyny; 36.000 gramów oleju z kości, 269.000 kg wazyliny;

II. 1900 kg. tłuszczu twardego; 730 kg. smarów stężałych; 5750 kg. mydła do prania: 3000 kg. mydła do smarowania; 11.700 kg. łoju; 550 kg. świec łojowych; 690 kg. świec stearynowych.

Okres dostawy trwa od 1 lipca 1912 do 30 czerwca 1913.

Materyały grupy I. mogą być jednak oferowane i na przeciąg dwu lub więcej lat. Dostawa materyałów zarówno I-szej, jak II-giej grupy ma być uskutecznioną w odnośnym okresie w miarę zapotrzebowania na podstawie zamówień częściowych.

Formularze ofertowe, jakoteż ogólne i dotyczące szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć, albo otrzymać w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie. (Oddział dla spraw woźnictwa i warsztatów).

Na przesyłkę należy złożyć opłatę pocztową.

Ceny należy podać opłatnie w jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z wszelkimi kosztami i należytościami ubocznemi osobno na okres jednoroczny, a osobno na okresy dłuższe.

Kaucya. Oferenci, którym zostanie oddana dostawa, będą obowiązani złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie kaucyę w wysokości 5 prc. wartości otrzymanej dostawy.

Termin wnoszenia ofert. Oferty, które winne być wygotowane tylko na przepisanych formularzach, należy wraz ze szczegółowym opisem przetargu i ewentualnymi dodatkami ostemplować po 1 koronie za arkusz, zapieczętować, zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę nafty i olejów mineralnych“ względnie: „Oferta na dostawę rozmaitych tłuszczów“ i wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej **do dnia 30 kwietnia b. r. do 12 godziny w południe.**

Wzory oferowanych materyałów mają być dostarczone bezpłatnie w ilości przepisanej w formularzach ofertowych. Wzory te należy zaopatrzyć dokładnym adresem i odesłać opłatnie do c. k. Zarządu magazynu materyałowego we Lwowie najpóźniej do dnia 30 kwietnia b. r, Oferta nie śmie być dołączona do wzorów.

Opis zawartości każdej flaszki musi się dokładnie zgadzać z tekstem oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 maja b. r. o godz. 10 przed południem w budynku c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie ul. Krasickich 5. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Oddanie dostawy nastąpi w przeciągu 8 tygodni, licząc od końca terminu wnoszenia ofert. Aż do tej chwili pozostają oferenci w słowie. Oferty nie odpowiadające powyższym warunkom, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcyi przysługuje prawo rozdania dostawy w częściach, jak i w całości, jakoteż całkowitego nieuwzględnienia ofert bez podania powodu.

We Lwowie, dnia 1 kwietnia 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

(4103)

Bekanntmachung der Lieferungsausschreibung.

Die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg bringt nachstehende Lieferung zur Ausschreibung:

I. 15.000 kg. Motoren-Benzin; 12 000 kg. Rohöl; 475.000 kg. Mineralschmieröl für Lokomotiven; 115.000 kg. Mineralschmieröl für Wagen; 7900 kg. Mineralschmieröl für Blockapparate; 269.000 kg. Vaselin für nassen Dampf; 15.200 kg. Terpentinöl; 36.000 gramm Knochenöl;

II. 1900 kg. Hartfett; 730 kg. Starrschmiere; 5750 Kernseife; 3000 kg. Schmierseife; 11.700 kg. Kernunschlitt; 550 kg. Unschlittkerzen; 640 kg. Stearinkerzen.

Die Lieferungsperiode dauert vom 1 Juli 1912 bis 30 Juni 1913. Für Materialen der Gruppe I. können auch mehrjährige Anbote abgegeben werden. Die Lieferung wird innerhalb der bezüglichen Periode nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund der Teilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Offertbehelfe. Offertformularien sind ebenso wie die allgemeinen und bezüglichen besonderen Lieferungsbedingnisse bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg (Bureau für den Zugförderungs- und Werkstättendienst) zu beheben, oder gegen Einsendung des Porto zu beziehen.

Die Preise sind franko einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen inkl. aller Nebengebühren und Spesen, für die ein — und mehrjährige Vertragsdauer **separat** zu notieren.

Die Kaution wird im Falle des Lieferungszuschlages in der Höhe von 5% des Gesamtwertes der erstandenen Lieferung bei der Kaasa der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg zu erlegen sein.

Einreichungstermin. Die Offerte, zu deren Verfassung ausschliesslich die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind sammt dem besonderen Inhalte der Ausschreibung und etwaigen Beilagen mit je einer Stempelmarke von 1 Krone per Bogen zu versehen, versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für die Lieferung von Petroleum und Schmierölen bezw. „Offert für diverse Fetten“ bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg bis **spätestens 30 April l. J. 12 Uhr mittags** einzubringen.

Offertmuster. Die zum Offerte gehörigen mit der genauen Firmabezeichnung versehenen Qualitätsmuster sind in der im Offertformulare vorgeschriebenen Menge franko aller Spesen, kostenfrei an die k. k. Materialmagazinsleitung in Lemberg bis spätestens den 30 April l. J. beizustellen. Das Offert darf den Offertmustern nicht beigelegt werden.

Die Beschreibung des Inhaltes jeder Flasche, muss genau dem Texte des Offertes entsprechen.

Die Offerteröffnung findet bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg, Krasickichgasse 5, am 1 Mai l. J. um 10 Uhr vormittags statt. Jeder Offerent hat das Recht dieser kommissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Die Zuschlagserteilung erfolgt binnen 8 Wochen vom Schlusstermine der Offert-Einreichung an gerechnet und bleiben die Offerenten bis zu diesem Zeitpunkte an ihre Angebote gebunden.

Der k. k. Staatsbahndirektion steht das Recht der geteilten Vergebung zu.

Lemberg, im April 1912.

Die k. k. Staatsbahndirektion.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Nr. 26938 ex 1912 (4381)

Lieferungsausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien für den Bedarf der k. k. Nordbahndirektion und zwar:

1,200.000 kg. Petroleum für gewöhnliche Lampen,
250.000 „ „ „ Starklichtlampen,
1,300.000 „ Mineralschmieröl für Lokomotiven,
500.000 „ „ „ Wagen,
130.000 „ Zylinderöl „ Lokomotiven,
100.000 „ „ „ Heissdampflokomotiven,
300.000 „ Vakuumöl „ Lokomotiven,
10.000 „ Dynamoöl,
8.000 „ Kernunschlitt,
11.000 „ Paraffinkerzen,
36 000 „ Schmierseife,
8.000 „ feste Seife und
18 000 „ Neustädter-Terpentinöl

für die Zeit vom 1 Juli 1912 bis 30 Juni 1913 wird im Offertwege vergeben. Es kann jedoch auch der Bedarf für mehrere Jahre offeriert werden.

Nähere Angaben über die benötigten Mengen und Materialgattungen sind aus den Offertformularien zu entnehmen, welche ebenso wie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnisse beim Bureau IV/5 der k. k. Nordbahndirektion eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Portos bezogen werden können

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Offertformularien benützt werden müssen, sind per Bogen mit einem Ein-Kronen-Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung von Mineralöl beziehungsweise „Offert für Lieferung von diversen Fettwaren“ oder „Offert für Lieferung von Terpentinöl“ im Ein reichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbahnstrasse 50) bis längstens 30 April 1912 — 12 Uhr mittags einzubringen.

Die Offertmuster sind bis zu dem vorgenannten Zeitpunkte im Heizhause Wien am Nordbahnhofe einzubringen.

Der Offerent hat das Recht, der am 1 Mai l. J. 10 Uhr vormittags bei der Abteilug IV. der k. k. Nordbahndirektion stattfindenden kommissionellen Offerteröffnung beizuwohnen.

Der k. k. Nordbahndirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich der ganzen angebotenen Mengen oder nur eines Teiles derselben anzunehmen, oder sie ganz abzulehnen.

Die Anbotsteller bleiben mit ihrem Anbote durch 6 Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung an im Worte.

Anbote, welche nach dem vorgenannten Einreichungstermine einlangen, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, im April 1912.

Die k. k. Nordbahndirektion.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 156/IV. (4) (4492)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych materyałów potrzebnych w czasie od 1 lipca b. r. do końca czerwca 1913 nastąpi w drodze publicznej rozprawy ofertowej, a mianowicie:

180.000 kg. oleju mineralnego do smarowania maszyn;
32.000 „ „ „ „ „ wozów;
15 000 „ „ „ „ „ maszyn roboczych i t. p.;
255.000 „ nafty;
50.000 „ oleju cylindrowego do maszyn, dalej terpentyny, benzyny i tranu rybiego.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo rozpisane ilości w miarę potrzeby w granicach przewidzianych szczegółowymi warunkami dostawy podwyższyć lub zniżyć.

Formularze ofertowe, w których potrzebne ilości są dokładnie podane, jakoteż ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć, podjąć lub też za przesłaniem porta otrzymać pocztą od podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, oddział IV.

Oferty wypełnione na przeznaczonych formularzach wraz z załącznikami odpowiednio ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę materyałów do świecenia“ należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych najpóźniej do 30 kwietnia b. r. do godziny 12 w południe

Ceny, które mogą też być podane na przeciąg trzech lat, należy podać franko jednej ze stacyi c. k. austryackich kolei państwowych.

Dostawę należy uskutecznić w czasie od 1 lipca b. r. do końca czerwca 1913, a względnie 1915 roku na podstawie częściowych zamówień.

Oferenci, lub ich pełnomocnicy, mogą być obecni przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 1 maja b. r. o godzinie 10 przed południem.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia ofert bądź to w całości, bądź to tylko w części, albo też zupełnego odrzucenia ich.

Oferenci są związani swoją ofertą przez przeciąg 6 tygodni i są zobowiązani na wypadek przyjęcia oferty złożyć kaucyę w wysokości 5 proc. wartości otrzymanej dostawy.

Oferty wniesione po upływie wyznaczonego terminu lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania dostawy nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w kwietniu 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Wykaz najwyższych cen

po jakich ziemiopłody w roku 1912 od gradu ubezpieczone być mogą.

Rodzaj ziemiopłodów		W powiatach politycznych Galicyi i na Bukowinie.			
		A. Biała, Bochnia, Brzesko, Brzozów, Chrzanów, Cieszanów, Gorlice, Gry ów, Jarosław. Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Kr sno, Limanowe, Łańcut, Mielec, Myślenice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Przemyśl, Przeworsk, R pczyce, Rzeszów, Sanok, Strzyżów, Tarnów, Tarnów, Tarnobrzeg, Wadowice, Wieliczka, Żywiec.		**B.** Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Dąbrowa, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gródek jag., Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kałusz, Kamionka str., Kołomyja, Kosów, Lisko, Lwów, Mościska, Nadwórna, Peczeniżyn, Podhajce, Przemyślany, Radziechów, Rawa ruska, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skałat, Skole, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew, Żydaczów i Bukowina.	
poz.		poz.	koron za 100 klgr.	poz.	koron za 100 klgr.
1	Żyto ozime	1	17·—	1	16·—
2	Żyto jare	2	16·—	2	15.—
3	Pszenica ozima lub jara	3	23·—	3	22·—
4	Jęczmień	4	17·—	4	16·—
5	Orkisz	5	16·—	5	15·—
6	Owies	6	18·—	6	17·—
7	Hreczka (Tatarka)	7	16·—	7	15·—
8	1)Kukurudza	8	15·—	8	14·—
9	Proso	9	15·—	9	14·—
10	Groch zwykły (biały i zielony)	10	20·—	10	19·—
11	Groch (Wiktorya) i Wielogroch ziel.	11	26·—	11	25·—
12	Bób	12	15·—	12	14·—
13	Bobik	13	15·—	13	14·—
14	Fasola pospolita	14	20·—	14	19 —
15	Soczewica zwykła	15	15·—	15	14·—
16	Wyka	16	17·—	16	16·—
17	Łubin	17	14·—	17	13·—
18	Tymotka	18	65·—	18	63·—
19	2) Konicz czerwony lub szwedzki (nasienny	19	190·—	19	188·—
20	Konicz biały (nasienny)	20	180.—	20	178·—
21	3) Konicz czerwony na suchą paszę	21	7·—	21	6·50
22	Esparceta nasienna łuszczona	22	80·—	22	78·—
23	Esparceta na suchą paszę	23	7·—	23	6·—
24	Rzepak zimowy	24	28·—	24	27·—
25	Rzepak letni	25	26·—	25	25·—
26	Lnianka (Lnica, Rżyj)	26	20·—	26	19·—
27	Konopie włókno	27	60·—	27	58·—
28	Nasienie konopne	28	24·—	28	23·—
29	Len włókno	29	80·—	29	78·—
30	Nasienie lniane	30	27·—	30	26·—
31	Mak	31	52·—	31	50·—
32	Anyż rossyjski	32	45·—	32	44·—
33	Anyż płaski	33	48·—	33	47·—
34	4)Chmiel	34	300·—	34	290·—
35	Łoza koszykarska 1-roczna	35	3·—	35	3·—
36	Łoza koszykarska 2-letnia	36	1·50	36	1·50
37	Tytoń	37	—	37	50·—
38	Kartofle	38	4·—	38	3·50
39	4)Buraki cukrowe	39	2·50	39	2·50
40	Buraki pastewne	40	1·80	40	1·60

Słoma w stosunku do wartości ziarna liczyć się będzie mianowicie:

	W powiatach politycznych oznaczonych literą A.	W powiatach politycznych oznaczonych literą B. i na Bukowinie
z pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i ziemiopłodów strączkowych	w $1/6$ części wartości ziarna	w $1/8$ części wartości ziarna
z hreczki	$1/10$ części wartości ziarna	$1/10$ części wartości ziarna

1) Kukurudza będzie przyjmowana do ubezpieczenia z wyłączeniem łodyg i liści t. j. tylko samo ziarno bez podwyższenia zaliczki.

2) Przy ubezpieczeniu koniczyny nasiennej należy podać, który pokos ubezpiecza się na ziarno.

3) Przy ubezpieczeniu koniczu czerwonego na paszę, jeżeli ma być ubezpieczony także drugi pokos, musi być podany do ubezpieczenia oddzielną pozycyą.

4) Chmiel, buraki cukrowe i konopie mogą być ubezpieczone po cenie zakontraktowanej, ewentualnie po potrąceniu kosztów dostawy, jeżeli zakontraktowano loco stacya kolejowa lub fabryka.

UWAGA: Ziemiopłody pod poz. 21, 23, 35, 36 i 37 wymienione, t. j. konicz czerwony na paszę, esparceta, łoza koszykarska 1-roczna, łoza koszykarska 2-letnia i tytoń będą przyjmowane do ubezpieczenia wedle spodziewanego plonu, podanego w centnarach metrycznych z jednego morga, a nie jak dawniej ryczałtowa zawartość z tegoż.

Chmiel zaś przyjmowany będzie do ubezpieczenia po cenie za 100 kg., a nie jak dawniej za 50 kg.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.